

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-iej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## WSZYSCY DO URN! Dziś Polska da wyraz swej woli kto ma ją poprowadzić ku lepszej przyszłości

Każdy wyborca i każda wyborczyni muszą dziś stawić się osobiście w Obwodowej Komisji Wyborczej.

Każdy musi mieć przy sobie dowód osobisty albo jakąkolwiek inną legitymację i na żądanie okazać.

Każdy winien mieć ze sobą kartkę do głosowania (numerok) t. j. kartkę czystego, białego papieru z wyraźnie na niej wypisanym lub wydrukowanym numerem.

Poza cyfrą nie może być na kartce do głosowania żadnych znaków.

Każdy winien ten numerok włożyć do koperty, którą otrzyma od przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej, kopertę zamknąć i oddać przewodniczącemu.

### Nastroj w stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sobota przedwyborcza nie przyniosła wielkiej zmiany w apatycznym naogół obliczu stolicy. W ciągu popołudnia wypuszczono wprawdzie szereg samochodów agitacyjnych, rozrzucono po mieście ogromną ilość makulatury wyborczej, tu i owdzie tworzyły się na chodnikach grupy przechodniów, ale tego wszystkiego nie można porównać z nastrojami wyborczymi chociażby z przed 3 lat.

Duże masy publiczności zebrały się jedynie o godzinie 5 popołudniu przed filharmonią, gdzie wygłosił odczyt pod tytułem: „O co walczyliśmy“ b. premier Świtalski. Na odczyt ten zorganizowani członkowie B. B. przybyli w pochodzie. Odczyt p. Świtalskiego zamienił się na demonstrację z rżnięciem marszałka Piłsudskiego.

W ciągu wieczora zdarzył się przykry incydent na ulicy Marszałkowskiej, gdy mianowicie pewna grupa osobników zaczęła ścigać karty nr. 4 z jednego z balkonów, przechodzących ulicą kilku oficerów wyraziło z tego powodu niezadowolenie. W odpowiedzi na to pobito ich w sposób dotkliwy. Naogół jednak w ciągu dnia wczorajszego do poważniejszych incydentów nie doszło. Wskutek zakazu sprzedaży alkoholu, prawie wszystkie drugo- i trzeciorzędne restauracje były zamknięte, co ożywiło ruch uliczny na przedmieściach. Około północy zapa-

nowała w stolicy zupełna cisza. Po ulicach i placach snuły się tylko grupy uzbrojonych policjantów.

### Ostre pogotowie policji

Celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego w dniu wyborów, władze administracyjne wydały cały szereg zarządzeń, które obowiązują od wczorajszej nocy do dzisiejszej.

W policji zarządzone zostało 24-godzinne ostre pogotowie. — Każdy komisariat tworzy na swym terenie patrol policji pieszej, rowerowej, motocyklowej i konnej, prócz tego większe grupy uzbrojonych posterunkowych oczekiwać będą na ewentualne wezwania na samochodach ciężarowych.

Do wszystkich wyborczych komisji obwodowych przydzielone zostaną posterunki policji, złożone z 2 do 10 osób, zależnie od przewidzianej frekwencji wyborców. Zadaniem ich będzie pilnowanie porządku zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz gmachu. Będą też pilnować „kolejki“ w razie zebrania się większej ilości osób, oraz czuwać nad agitatorami, aby, zgodnie z prawami wyborczymi nie zbliżali się do gmachu komisji.

Oprócz tego przydzieleni zostaną wywiadowcy policji śledczej, celem ochrony wyborców przed złodziejami kieszonkowymi, grasującymi w tłumie.

### Petarda na wiecu Adw. Rotfeld aresztowany

Lwowski korespondent „Głosu Porannego“ telef.:

Wczoraj popołudniu podczas wiecu sjonistów, rzucono nagle petardę, która wybuchła, powodując silną detonację. Wśród zebranych zapanowała panika. Wiec przerwano, a prelegent, jeden z czołowych kandydatów listy sjonistycznej Małopolski Wschodniej, adwokat Rotfeld, został aresztowany.

### Szanse wyborcze rządu według oceny londyńskiego „Timesa“

LONDYN, 15.11. (PAT) — W obszernej analizie sytuacji wyborczej w Polsce pióra warszawskiego korespondenta, „Times“ dochodzi do konkluzji, że szanse rządu na uzyskanie większości są obecnie lepsze, niż były przed paru miesiącami. Autor stwierdza, że opinia Centrolewu wykazała już na kongresie krakowskim i w późniejszych poczynaniach taką słabość, że masy straciły wiarę w nią. Natomiast rząd pozyskał tę wiarę mas, występując jako silna ręka, co zapewnia mu nawet głosy takich elementów, które nie okazują

entuzjazmu dla rządu, ale nie chcą oddawać głosów na marne, wołając przyczynić się do wyjścia z impasu konstytucyjnego. Autor stwierdza, że agitacja bloku rządowego prowadzona wszystkimi dostępnymi środkami, była bardzo umiejętna. Prostemu wyborcy — pisze korespondent — nie pozostawiono żadnej wątpliwości, o co chodzi w głosowaniu, gdyż obecnie w agitacji wyborczej mówcy mogli z łatwością przekonać, że wybory są plebiscytem za wielkim człowiekiem albo przeciwko niemu.

## ARESZTOWANIA I WYROKI

### Z Brześcia do Lwowa

LWÓW, 15.11. (PAT) — Dzisiejsze dzienniki poranne podają szczegóły przewiezienia z Brześcia nad Bugiem do Lwowa b. postów ukraińskich. B. posłowie Celewicz, Palijew, Kohut, Liszczyński i Wielocki opuścili w czwartek popołudniu wojskowe więzienie w Brześciu nad Bugiem i wyjechali do Lwowa. Przybyli oni do Lwowa wczoraj rano w asyście żandarmerii i posterunkowych. Zostali oni przekazani do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym, który polecił odstawić ich do więzienia przy ul. Kazimierzowskiej.

Śledztwo w sprawie b. postów objął sędzia apelacyjny dla spraw szczególnej wagi dr. Januszewski, który obecnie prowadzi śledztwo w sprawie aresztowanych członków przyzdzium Unda.

### Sergjusz Kozicki skazany na półtora roku więzienia

RÓWNE, 15.11. (PAT) — B. senator partji Selrob prawicy, a

obecny kandydat z listy nr. 22 Sergjusz Kozicki skazany został wczoraj wyrokiem sądu powiatowego w Równem na 18 miesięcy więzienia za podburzanie ludności na wiecach przeciwko państwu.

### Aresztowania wśród komunistów

BĘDZIN, 15.11 (PAT) W związku z agitacją przedwyborczą komunistów na terenie Zagłębia władze bezpieczeństwa zarządziły szereg rewizji wśród działaczy komunistycznych. W wyniku tej akcji aresztowano 16 osób, które przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

WARSZAWA, 15.11. (PAT) — Nocy ubiegłej dokonano w Warszawie licznych aresztowań wśród elementów wywrotowych. Policja wkroczyła do szeregu lokali komunistycznych związków zawodowych, gdzie odbywały się zebrania zakonspirowane, na których omawiano technikę projektowanych wystąpień komunistycznych w dniu wyborów. Ogółem zatrzymano oko-

ło 250 osób, z których część po przesłuchaniu zwolniono. 70 osób osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. Skonfiskowano wiele druków, odezw i plakatów wywrotowych.

WILNO, 15.11. (PAT) — Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniach komunistów na Wileńszczyźnie. W czasie rewizji w mieszkaniu członka K. P. Z. B. Trawkina, w ręce władz bezpieczeństwa wpadł cenny materiał dowodowy i większa ilość bibuły komunistycznej. Trawkinowi udało się zbiec. Wczoraj aresztowano go w Święcianach i osadzono w więzieniu.

Dr.  
**Wł. Polakowski**  
Przyjmuje od 4-5  
choroby kobiece położnictwo  
ul. PIOTRKOWSKA 113  
tel. 127-10.

### Towarzystwo Ubezpieczeń „Riunione Adriatica Di Sicurtà“ i „PIAST“

podają do łaskawej wiadomości, że Biura Oddziałów w Łodzi zostają z dniem 14 listopada r. b. przeniesione z ul. Piotrkowskiej Nr. 87 do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 136.

## Romanizm XX stulecia

HONG - KONG, 15 listopada. (Pat.) — Parowiec norweski „Hirundo” nadał depeszę iskrową, zawiadamiającą, iż w pobliżu Swatów został wczoraj napadnięty przez piratów. Kilku członków załogi odniosło rany, a dwóch kupców chińskich piraci uprowadzili ze sobą. „Hirundo” oczekiwany jest w Hong Kongu w ciągu dzisiejszego popołudnia.

## Dobra praca - tylko przy dobrym oświetleniu.

gorzkie jest życie człowieka przy złym świetle. Dobre oświetlenie kosztuje tylko trochę więcej niż złe, zato czyni życie o wiele łatwiejszym i przyjemniejszym. Dobre oświetlenie stwarza też nastrój, w którym praca idzie raźniej i weselej naprzód.

W sprawie ulepszenia instalacji zasięgać rady w firmach elektrotechnicznych lub w elektrowniach.



**OSRAMÓWKI** wewnątrz matowane **DAJĄ LEPSZE ŚWIATŁO**

# Ekscesy studentów na uniwersytecie berlińskim

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BERLIN, 15 listopada. W krótkim czasie po ekscesach studenckich na uniwersytecie we Wiedniu, doszło do poważnych zamieszek studentów-nacjonalistów na uniwersytecie berlińskim. Zwolennicy republikańskich organizacji studenckich oraz wszyscy studenci i studentki, wyglądający po semicku, byli atakowani i bici przez narodowych „akademików”. Rozruchy przyjęły wreszcie takie rozmiary, że musiało przybyć pięć samochodów ciężarowych z policjantami, którzy pałkami gumowymi przywrócili porządek.

Zewnętrzna pobudka do tych wykroczeń, które były nieznanne na uniwersytecie berlińskim, a które teraz widocznie chcą sobie zdobyć stałe obywatelstwo, było rozdawanie ulotki republikańskich studentów. Ulotka w bardzo energiczny sposób plectnowała narodowo-socjalistycznych studentów, którzy chcieli urządzać niezwykle efektowny bal z drogiemi biletami wejścia, aczkolwiek właśnie oni najgłośniej krzyczą o strasznej biedzie obecnych czasów. Urządzenie takiego balu jest tem smutniejszą, że prezydent i rząd Rzeszy ogłosili enuncjację, aby zrezygnować z wystawnych uroczystości ze względu na panującą biedę szerokich sfer ludności.

Ulotka ta widocznie była bardzo nieprzyjemna dla narodowo-socjalistycznych studentów, bowiem usiłowali wszelkimi środkami przeszkodzić jej rozpowszechnianiu. Rozpoczęła się wielka bijatyka w towarzystwie obraźliwych okrzyków pod adresem rządu i żydów. W ogrodzie uniwersyteckim zebrało się przeszło 500 studentów, którzy zaczęli śpiewać piosenki, wysmiewające rząd. Na skutek apelu rektora uniwersytetu, który wzywał do zachowania spokoju i wygrywania swych wzajemnych sporów w innym miejscu, studenci - republikanie zrezygnowali z rozpowszechniania swej ulotki, natomiast ich przeciwnicy nie dali się uspokoić, obrażając samego rektora.

Wkrótce potem tumulty rozpoczęły się na nowo. Znowu atakowano i łżono studentów i studentki. Kiedy wreszcie nagle z gmachu uniwersytetu padły dwa strzały, policja widziała się zmuszona do wkroczenia do gmachu uniwersytetu i dokonała siedmiu aresztowań. Studenci stawiali policji najsilniejszy opór; przyjęta została przez różnych gwizdami, wrogimi okrzykami i wymysłami. Jedyne dzięki interwencji rektora udało się skłonić policję do opuszczenia uniwersytetu. Aresztowanych doprowadzono do sądziego w trybie przyspieszonym, który wydał już wyroki, skazujące na kary pieniężne.

W obecnej chwili panuje spokój na uniwersytecie berlińskim. Ale ważne jest stwierdzić że nie idzie tu o czysto spontaniczny wybuch uczucia nacjonalistycznych studentów, lecz o dobrze przygotowaną akcję, zorganizowaną na zebraniu związku narodowo-socjalistycznych studentów. Na zebraniu tem wydano hasło, aby agitację uprawianą na uniwersytecie usystematyzować i ukryć. Surowa dyscyplina partji musi być rozciągnięta na studentów w jeszcze silniejszym stopniu, niż dotychczas. Studenci winni się stać wszędzie organizatorami nielegalnych wystąpień. Największy nacisk położyc trzeba

na to, aby starcia z policją robiły wrażenie spontanicznych wystąpień, jak to się już udało podczas ostatnich zajęć.

Zaburzenia na uniwersytecie berlińskim wywołały w opinji publicznej silne wrażenie. Podczas gdy pisma prawicowe powstrzymały się od wszelkich komentarzy, lub też atakowały wystąpienie policji jako nieuzasadnione, większość pism berlińskich zajmuje stanowisko potępiające zaburzenia, które mogą jedynie zniszczyć wszystko dobre, co istnieje na uniwersytecie. Tak długo, jak studenci mogą być atakowani i łżeni ze względu na swą przynależność partyjną czy rasową, nie może

być mowy o wolności akademickiej, a policja ma prawo i obowiązek przywrócić spokój w pomieszczeniach uniwersyteckich.

Jednomyślność, z jaką osądziły zajęcia na uniwersytecie pisma berlińskie, energia, z jaką władza państwowa przywróciła spokój, jak również wkroczenie rektora, który polecił studentom inne miejsce dla wykładania ich duchowych przeświadczeń, — wszystko to wskazuje, że niemiecka opinja publiczna nie chce mieć nic wspólnego z ekscesami i musi się od nich zdecydowanie.

M. KAROW.

## NIEMA DYSKUSJI O KORYTARZU GDANSKIM

Ambasador Skirmunt energicznie zaprzecza plotkom rozsiewanym przez inspirowane pismo angielskie

LONDYN, 15 listopada. (Pat.) Wczorajszy „Times”, omawiając obszernie w depeszy paryskiego korespondenta politykę zagraniczną Francji w związku z debatą w Izbie deputowanych i mową Brianda, pisze w ustępie, zatytułowanym „Germany and Poland”:

„Quai d'Orsay od dłuższego czasu aktywnie popiera poprawę stosunków polsko-niemieckich. Informują z dobrego źródła (it is stated on good authority), że, o ile Niemcy poprą porozumienie polsko-litewskie w sprawie Kłajpedy, Polska byłaby najprawdopodobniej gotowa wysłuchać życzliwie niemieckich argumentów w sprawie korytarza gdańskiego, ale, jak widać, na takie wystąpienie nie zanoszą się”.

LONDYN, 15 listopada. (Pat.) Ambasador Polski w Londynie p. Skirmunt wystosował do redakcji „Times'a” następujący list:

„Zwrócić moją uwagę, że w artykule, zatytułowanym „Polityka zagraniczna Francji”,

opublikowanym w dzisiejszym wydaniu dziennika, korespondent „Times'a” pisze: „Jak informują z dobrego źródła, o ileby Niemcy poparły porozumienie polsko-litewskie w sprawie Kłajpedy, Polska byłaby najprawdopodobniej gotowa wysłuchać życzliwie niemieckich argumentów w sprawie korytarza gdańskiego”. Ponieważ

ten ustęp sprawia wrażenie, jak gdyby niektóre polskie koła miarodajne miały dawać w pewnych warunkach posłuch „niemieckim argumentom w sprawie korytarza gdańskiego”, uważam za swój obowiązek oświadczyć, że tego rodzaju wiadomość, której nie można brać poważnie, nie może pochodzić z „dobrego źródła”. Żadne czyn

niki odpowiedzialne w Polsce nie podjęłyby dyskusji na temat, wysunięty przez korespondenta „Times'a”. (—) Skirmunt Ambasador Polski.

LONDYN, 15 listopada. (Pat.) „Times” zamieszcza dziś na stronie, poświęconej polityce zagranicznej p. t. „Polska i Niemcy” następujące wyjaśnienie:

„Otrzymałmy pismo od ambasadora Polski p. Skirmunta w związku z następującym ustępem w artykule, ogłoszonym wczoraj o polityce zagranicznej Francji, pióra naszego paryskiego korespondenta: (następuje cytata, podana w liście ambasadora). Ambasador Polski oświadcza, że żadne koła miarodajne w Polsce nie udzieliłyby pod żadnym pozorem swego posłuchu „niemieckim argumentom w sprawie korytarza gdańskiego”, że żaden czynnik odpowiedzialny w Polsce nie podjąłby dyskusji na temat, wysunięty przez korespondenta „Times'a”.

## Amerykański kapitał zamierza inwestować w Polsce

WARSZAWA, 15 listopada. (PAT.) — Przybyły do Polski prezes wielkiej amerykańskiej firmy inwestycyjnej „Mac Donald Ingeeniering Comp.” p. Durham zainteresował się poważnie możliwościami inwestycyjnymi w Polsce i w tym celu założył specjalne towarzystwo pod nazwą „Mac Donald Baltic Corporation”. Obecnie prezes Durham prowadzi z rządem polskim rokowania w sprawie budowy sieci elewatorów zbożowych. Rokowania te, według

informacji dzienników, mają przebieg pomyślny. Plan budowy przewiduje inwestycje na ogólną sumę w wysokości 30 milionów dolarów. Kredytów na finansowanie tych inwestycji dostarczyć ma wymieniona firma amerykańska. P. Durham pozostanie w Polsce aż do ukończenia tych rokowań. Jak zapewniają dzienniki firma amerykańska interesuje się również innymi możliwościami inwestycji publicznych w Polsce.

# Polska otrzyma znaczną pożyczkę

## Kontrakt o monopol zapalczany będzie przedłużony

Co oświadczył w tej sprawie minister Matuszewski

WARSZAWA, 15 listopada. — (PAT.) — W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach co do rokowań pożyczkowych rządu ze szwedzkim konsorcjum zapalczanym, jedno z pism stołecznych przynosi odpowiedź ministra Matuszewskiego, którą przytaczamy poniżej w zasadniczych ustępach.

„Rokowania, dotyczące przedłużenia kontraktu monopolowego

na zapalki jednocześnie z zaciągnięciem przez Polskę poważnej pożyczki zagranicznej — trwają oddawna. W pierwszej połowie września — po uprzednim wyjaśnieniu kilku spraw zasadniczej wagi — weszły w stadium rokowań ostatecznych. Rokowania te trwają dotąd i nie są jeszcze ukończone. Nie mogę zatem powiedzieć, czy umowa zostanie podpisana, czy też nie, — gdyż wszelkie per-

traktacje za zakończone uważać można dopiero wtedy, kiedy podpisy zostaną złożone na akcie. Mam jednak wrażenie, że główne trudności zostały usunięte i jest duże prawdopodobieństwo, iż umowa zostanie zawarta.

Umowa taka, dotycząca zaciągnięcia pożyczki przez państwo, będzie przedłożona sejmowi do zatwierdzenia lub odrzucenia — i tam będzie miejsce i czas do dyskusowania wszystkich szczegółów oraz oceny całości kontraktu“.

Dalej p. minister Matuszewski oświadcza, że za umowę — jeśli będzie ona zawarta — bierze całkowitą odpowiedzialność z zupełnym spokojem, gdyż nie tylko warunki pożyczki będą dobre, ale i nowy kontrakt dzierżawy monopolu zapalczanego obowiązującego dzisiaj.

W zakończeniu p. minister rozprawia się z reporterami tych pism, które starają się rozsiewać fałszywe, zmyślane bądź oparte na informacjach z trzeciego źródła wiadomości o pertraktacjach pożyczkowych dla celów partyjnej agitacji wyborczej.

KROCZYMY NAPRZÓD!

ODOSKONAŁAMY STAŁE NASZE WYROBY!



NTOM

ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

# PULSA

PRZEM. MYDL. I PERFUMER. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA 11

## Deficytowy bilans Ameryki po raz pierwszy od czasu wojny

WASZYNGTON, 15 listopada. Prezydent Hoover oświadczył, iż rok budżetowy, kończący się dnia 30 czerwca 1931 roku, zamknięty będzie prawdopodobnie nieznacznym niedoborem. Władze skarbowe są zdania, iż okoliczność ta uniemożliwi dalsze przeprowadzenie redukcji podatku dochodowego o jeden procent. Przewodniczący senackiej komisji finansowej Smoot oznajmił w porozumieniu z departamentem skarbu, iż dalsze obniżenie podatków jest niemożliwe. Sprzeciwi się on stanowczo jakiegokolwiek próbie utrzymania zmniejszonych stawek. Zdaniem prezydenta Hoovera, spodziewany deficyt pozostanie bez wpływu na sytuację międzynarodową Stanów Zjednoczonych z uwagi na to, iż od szeregu lat istnieje znaczna nad-

wyżka dochodów nad wydatkami.

Prasa amerykańska zwraca uwagę na pewne objawy, świadczące, iż fronda republikańska, popierana przez demokratów, zamierza domagać się zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu, jeżeli ich żądania, zmierzające do poprawy losu farmerów oraz w kilku innych sprawach nie będą uwzględnione. Prezydent Hoover ma nadzieję uniknięcia sesji nadzwyczajnej, dzięki współpracy większości republikanów z grupą demokratów.

WARSZAWA, 15 listopada. — (PAT.) — Celem umożliwienia wyborcom, nieposiadającym do wódw tożsamości, głosowania do sejmu, w dniu wczorajszym, komisarz rządu na m. st. Warszawę wydał zarządzenie, aby wszystkie komisariaty policji państwowej wydawały w ciągu całego dnia bezpłatne wyciągi z ksiąg meldunkowych.

## Strejk generalny w Hiszpanji rozpoczął się w sobotę popołudniu

MADRYT, 15 listopada. (Ar.) Strejk generalny rozpoczął się w sobotę o godzinie 17-ej i trwać będzie do godziny 17-ej w poniedziałek, w instytucjach zaś użyteczności publicznej, jak w wodociągach, elektrowni, w piekarniach i urzędach komunikacyjnych strejk trwać będzie tylko 24 godziny. Pisma sobotnie popołudniowe już nie wyszły.

W ciągu soboty przychodziło w mieście kilkakrotnie do poważnych incydentów. Strejkujący robotnicy w rozmaitych miejscach atakowali samochody ciężarowe, obrzucali w tramwajów miejskich kamieniami poprzewracali auta. Sklepy są zamknięte. Studenci solidaryzują się z robotnikami.

Strejkuje ogółem 100.000 robotników a dyscyplina panująca wśród strejkujących dowodzi, że kierownictwo streiku

sposzczywa w silnych rękach.

Rząd oświadcza, że przy pierwszych poważniejszych starciach ogłoszony zostanie stan wojenny. Dalej zapewnia rząd, że posiada zapasów żywności na 10 dni dla całej ludności miasta. Prócz tego zmilitaryzował służbę w gazowni, elektrowni i wodociągach. Gazety otrzymają ochronę policyjną.

Tymczasem ruch strejkowy rozszerzył się już na miasta przemysłowe Bilbao i Valladolid, gdzie również ogłoszony został strejk generalny. Barcelona przyłączy się prawdopodobnie w poniedziałek. Jeżeli ruch strejkowy ogarnie całą prowincję, natenczas będzie to oznaką że przygotowany oddawna plan rewolucyjny użyje strejku generalnego jako środka do obalenia istniejącego obecnie porządku w państwie.

## Sowiety w obliczu katastrofy

### Rozpaczliwe próby naprawy sytuacji

WIENIEN, 15.11. (PAT) — Moskiewski korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że kryzys gospodarczy w Rosji sowieckiej, wywołany planem 5-letnim przybrał zastraszające rozmiary. Emisja pieniędzy papierowych wzrosła do 3,900,000,000 rubli. W ostatnim tygodniu rzucono między ludność 1,300,000,000 rubli. Było do przewidzenia, że przynajmniej 1 miliard utknie wśród ludności wie-

skiej. Kierownicy finansów sowieckich nie chcieli przyjąć odpowiedzialności za dalsze emisje i ustąpili ze swych stanowisk. Ażeby ratować sytuację, wstrzymana została wypłata robotnikom Pensje urzędników zalegają od kilku tygodni, robotnicy zaś nie otrzymali płacy za ostatnie 14 dni. W dalszym ciągu rzucono na rynek towary m. in. cukier, ubrania i inne przedmioty użytkowe, jednak i ten środek nie wywołał pożądanego skutku. Handel paskarski kwitnie wszędzie. Obecnie wrota w łonie stronnictwa. Wszystkie grupy opozycyjne, które zachowywały się wrogo wobec Stalina, podniosły znów głowę. Zdaje się, że grupa

panująca nie myśli o przyszłość, lecz stara się powziąć decyzję celem chwilowego złagodzenia sytuacji. Wszystko wskazuje na to, że Rosja znajduje się w przededniu ważnych wypadków.

### Kara śmierci za handel bonami

MOSKWA, 15.11. (PAT) W Rosowie nad Donem odbyła się rozprawa sądowa przeciwko urzędnikom kooperatyw sowieckich i drobnym przekupnikom, oskarżonym o handel bonami na towary. 5-ciu oskarżonych zasądzono na karę śmierci, 4-ch na 10-letnie więzienie a wielu innych na więzienie od 2-eh do 6-ciu lat.

## Skazanie 3 komunistów w Królewskiej Hucie

KATOWICE, 15.11. (PAT) — Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Królewskiej Hucie odbyła się dziś rozprawa przeciwko Fryderykowi Dietrichowi, Franciszkowi Piotrowskiemu, Jakóbowi Dornie i Walentemu Zborowskiemu, oskarżonym o działalność komunistyczną. Wszyscy skazani zostali za zbrodnię z art. 86 k. k. na karę twierdzy: Dietrich na 2 lata, Piotrowski i Dorna na 1 rok i Zborowski na 6 miesięcy. Pozatem wszyscy ponieść muszą koszty postępowania sądowego.

Przed tym samym wydziałem odbyła się dziś rozprawa przeciwko Jerzemu Karmańskiemu z Łągawnik, oskarżonemu również o działalność komunistyczną. Sad

skazał go za zbrodnię z art. 86 kk. na 10 miesięcy twierdzy i poniesienie kosztów sądowych. Stosunkowo niewielki wymiar kary uzasadnił sąd chorobą oskarżonego.

## Anglii grozi strejk górników

LONDYN, 15.11. (PAT) Sekretarz federacji górników oświadczył, że jeśli rząd nie będzie interwenjował przed dniem 1-go grudnia r. b., nieuniknionem będzie zaprzestanie pracy w 16-tu rejonach węglowych, gdzie pracuje około 650 tysięcy górników i którzy produkują niemal 2/3 tonażu całego re-

„Jego Ekscelencja Hamaguchi, prezes rady ministrów, Tokio Głęboko wzruszony wiadomością o nieszczęśliwym zamachu na tak cenne życie Waszej Ekscelencji, pragnę wyrazić jej moje najgorętsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia oraz oznajmić Jej, że cały naród polski podziela uczucia, które w tej chwili ożywają wśród japoński“.

Minister Zaleski wysłał jednocześnie do ministra spraw zagranicznych Japonji, barona Shidehara, następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja baron Shidehara, minister spraw zagranicznych, Tokio. Pragnę oznajmić Waszej Ekscelencji, iż podzielim gorąco ból rządu japońskiego z powodu potwornego zamachu na Jego Ekscelencję Prezesa rady ministrów Hamaguchi'ego oraz wyrazić najszczerze życzenia szybkiego odzyskania przez premiera zdrowia, tak cennego dla Japonji“.

W sprawie stanu zdrowia premiera japońskiego donosi „Journal“ z Tokio, że według ostatniego sprawozdania lekarskiego udało się w lecznicy usunąć u chorego kawałek jelita długości około 52 cm. I tem samem wyjąć kulę, która sła tam usadowiła. Stan chorego jest ciężki, chociaż nie beznadziejny.

**Nieobecni zawsze przegrywają. Kto nie odda głosu — jest nieobecny**



(Ciąg dalszy)

— Teraz rozumiem pańską wczorajszą uwagę, — oświadczył Seiden, — dotyczącą charakterystycznego akcentu południowców. A więc pan już wczoraj rano podejrzewał Dagmana.

— W tym wypadku doszła jeszcze ta okoliczność, że te kilka słów, które padły w czasie napadu, odnosiły się do rozmowy pani z panem Lammontem, a mianowicie do tego, że jeżeli nie będzie pani stawiała oporu, otrzyma pani pożądaną urlop. Ponieważ mówiła pani o tem z Lammontem, więc była pani przekonana, że to właśnie Lammont proponuje pani w ciemności taką transakcję. Pozatem istnieje jeszcze jeden punkt, który umożliwił taką zamianę osób; ale o tem nie będziemy teraz mówili.

— Niech pan mówi o wszystkim, — poprosiła Viola Andersen głębokim tonem. — Pan Lammont ma do tego prawo.

— Oczywiście ma do tego prawo. To też jeszcze przedstawię mu ten punkt, ale nie tu wobec wszystkich. Pan, panie radco i pani, panno Andersen, możecie odbyć potem ze mną interesującą rozmowę.

— Jestem osłem, — powtórzył w tej chwili Isenbeil swój poprzedni okrzyk i uśmiechnął się porozumiewawczo do doktora Carstena. — Teraz rozumiem pańską wczorajszą uwagę.

— A więc sprawa Lammont — Andersen byłaby w ten sposób wyjaśniona. Teraz sprawa Very Reese: gdy Dagman opuścił w pośpiechu 5-go lutego celę panny Andersen, czuł się niebardzo przyjemnie. On ani się nie maskował, ani przebiegał, ponieważ nie liczył na opór aresztowanej. To też nie wiedział, czy nie został poznany. Gdyby go pani poznała, byłby za przeczał. Pisemne doniesienie, które pani skierowała przeciwko Lammontowi zdjęło Dagmanowi ciężar z serca. Jeszcze więcej, ta skarga nastroiła Dagmana bardzo radośnie. Zorientował się, że skarga panny Andersen może Lammonta pozabawić stanowiska, a jeżeli stano-

wisko pierwszego dyrektora się zwolni, no, to jest oczywiście nadzieja, że drugi dyrektor zaawansuje.

Niespodzianie staje się coś, co wyrывa Dagmana z jego ukrycia: zostaje on przez pana, panie mecenasie, nagle w ostatniej chwili wezwany do sądu na świadka. Nie czyste sumienie odbiera mu spokój. Nie wie, w jakim celu został wezwany, obawia się, że pan, panie mecenasie, przejrzał istotny przebieg wydarzeń. Obawiał się więc, że weźmie go pan na rozprawie w krzyżowy ogień pytań, co nie wyjdzie mu na dobre. To też przygotowuje zrezygnowaną intrygę. Zgodnie z strategiczną zasadą, że atak jest najlepszą obroną, przechodzi do ofensywy przeciwko swemu konkurentowi Lammontowi. Porozumiewa się z Verą Reese. Zna ją jeszcze z czasów jej pobytu w więzieniu, jako głupie, powolne i łatwo podlegające wpływowi dziewczę; wie, że Vera Reese spełni każde jego życzenie. Prawdopodobnie w czasie jej pobytu w więzieniu okazał jej niejedną uprzej-

mość, korzystając również z jej uprzejmości. Ta więc Vera Reese ma w jego zrezygnowanym planie odegrać rolę ofiary Lammonta?

Dagman działał bardzo szybko. Przedewszystkiem wzywa Verę Reese do swego mieszkania. Vera Reese czeka więc tam na niego wczoraj popołudniu. Notabene nie znaleźliśmy żadnego włosa w mieszkaniu Dagmana, zgubionego przez Verę Reese. Ale musieliśmy podjąć taką próbę. Zupełnie tak samo zrobiliśmy twierdząc, że widziano Dagmana wchodzącego wczoraj o godzinie piątej do mieszkania Lammontów.

Dagman zamówił Verę Reese do swego mieszkania na wszelki wypadek. Nie wiedział jeszcze dokładnie, do czego ją zużyje. Chciał naprzód przeczekać wynik rozprawy sądowej. W każdym razie dobrze było mieć ją pod ręką na rezerwę. Rozprawa wprawdzie nie usprawiedliwiła obaw Dagmana, że pan, panie mecenasie, przejrzał przebieg wydarzeń, ale rozprawa usprawiedliwiła inne obawy Dag-

mana, że Lammont może zostanie zrehabilitowany. A Dagman miał zbyt wielką ochotę zostać pierwszym dyrektorem więzienia i z tego powodu musiał pana usunąć, panie Lammont.

W tym celu Vera Reese musiała zacząć działać. Dagman kupił w sklepiku na Placu Wolności papier listowy, taki, jaki według jego zdania kupiłaby Vera Reese. Gdy przybył do domu, zastał ją tam. Prawdopodobnie, ona wahała się trochę i wyraziła sprzeciw; ale on uspokoił ją, że nie będzie postawiona przed sądem w charakterze świadka, że zupełnie wystarczy, jeżeli złoży swe zeznania na piśmie na ręce adwokata. To też głupiotka dziewczyna dała się wreszcie przekonać i napisała pod dyktando oba listy.

Istotnie w planie Dagmana od pierwszej chwili było przewidziane, aby nie dopuścić do zeznań Very Reese przed sądem. Znał dziewczynę jako głupią i słabą i musiał się liczyć z tem, że przed sądem może wyjść na jaw sposób powstania obu listów. To też już z góry przewidziane było w jego planie usunięcie Very Reese. Oczywiście zostało to tak ujęte, aby Vera Reese musiała być uważana za ofiarę Lammonta.

Dagman doskonale znał zwyczaj swej ofiary. Wiedział, że jego szef zwykle nosił szaro-niebieski kapelusz pluszowy i że palił papierosy „Abdullah“. To też szybko kupił sobie odpowiedni kapelusz i paczkę takich papierosów, poczem pojechał z Verą Reese do jej mieszkania.

Kiedy wysiadał z samochodu widział go wprawdzie parę osób, ale ci opisali go, jako męczyznę szczupłego, gładko ogolonego, w brązowym płaszczu i szaro-niebieskim kapeluszu, a opis ten wskazywał raczej na pana, panie radco, co dla Dagmana było bardzo wygodne. Dlatego też pozostały w mieszkaniu Very Reese tak wyraźne ślady papierosów „Abdullah“. Jak został dokenany mord,

można sobie łatwo wyobrazić. W odpowiednim momencie Dagman wlał kilka kropel laudanum do kieliszka Very Reese, a gdy ta potem zmarła, Dagman najspokojnie oddalił się.

Teraz miał Dagman do załatwienia jeszcze jedno trudne zadanie. Musiał jeszcze stworzyć motyw, że Lammont zamordował Verę Reese. W tym celu poddyktował jej list, który został znaleziony u pana, panie radco, w koszu do papierów. Jak jednak przeszmygłował on ten list do mieszkania Lammontów? Pan, panie radco, został bardzo zrezygnowany w pobliżu miejsca zbrodni. Pani, panno Lammont, czyni zwykle po południu swe zakupy; o tem Dagman wiedział. W czasie nieobecności państwa, otworzył mieszkanie — było to dla niego drobiazgiem — i rzucił skrawki listu do kosza do papieru.

(d. c. n.)

**LUONA** Dziś i dni następnych!

i pięknej powieści Piotra Frondaie

## W CIENIU PIRAMID

Przecudna idylla miłosna dwójga przez los rozłączonych kochanków, rozgrywająca się wśród gorących piasków pustynnych, na srebrzystych falach Nilu i u podnóża wspaniałych ruin tajemniczego Egiptu.

Uroczą para kochanków Uroczą para kochanków

### Lee Parry i Jean Murrat

W ROLACH GŁÓWNYCH.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 10278

Dr. med.  
**Grzegorz Rozenberg**  
spec. chorób żołądk., kiszek, wątroby i wewnętrzne.  
**Gdańska 44, tel. 224-44**  
przyjmuje od 5<sup>30</sup>—7 w., w niedziele i święta 10—12 w południe.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. J. Nadel**  
akuszerka i chorob. kobiece  
Godz. przyjęć od 3—5 po poł.  
**Pomorska 7, tel. 127-84.**

**DŹWIĘKOWE**

**Dziś i dni następnych!**

Początek seansów o g. 4-ej po poł., ostatni o g. 10.15, w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł., ostatni o g. 10.15

Stuprocentowy uwodziciel, niepoprawny donżuan

# HARRY LIEDTKE

uroczą PEGGY NORMAN i kapitalny ERNEST VEREBES

w znakomitym dźwiękowcu europejskim, czarującym swym niezrównanym nastrojem, pikanterją i upajającymi melodjami p. t.

## Walc Naddunajski

Nadprogram: „DODATEK FLEISCHEROWSKI“

**Przejazd samolotem kosztuje tyle, co bilet kolejowy 3-ej klasy**

Zarząd P. L. L. „Lot”, pragnąc przekonać najszerszą publiczność o tem, że komunikacja powietrzna nie jest bynajmniej komunikacją sezonową, letnią i że można bardzo wygodnie podróżować samolotem bez przerwy przez cały rok, a wreszcie pragnąc udostępnić komunikację lotniczą najszerszemu ogółowi, udzielać będzie w tegorocznym okresie zimowym, t. j. od 15 listopada b. r. do 15 marca 1931 r. zniżek 40 — 50 procentowych od normalnych cen biletów lotu. Zniżka 40 proc. przysługiwać będzie wszystkim pasażerom, zaś 50 proc. stałym członkom L. O. P. P., którzy przez 6 miesięcy opłacali regularnie składki członkowskie.

Jak z powyższego wynika, ceny biletów samolotowych, dzięki wprowadzonej zniżce, różnią się obecnie mniej więcej cenom biletów kolejowych III klasy i umożliwiają wszystkim korzystanie z komunikacji samolotowej, która — jak dowodzi tego doświadczenie od samego początku zaprowadzenia komunikacji powietrznej w Polsce — jest 100-procentowo bezpieczna, najszybsza i najwygodniejsza. Nadmienić jeszcze należy, że samoloty w porze zimowej są wewnątrz ogrzewane, dzięki czemu pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło. W ciągu tegorocznej zimy samoloty kursować będą w obu kierunkach codziennie z wyjątkiem niedziel na następujących szlakach powietrznych: z Warszawy do Bydgoszczy, Gdańska, Lwowa, Krakowa i Poznania, oraz trzy razy w tygodniu do Bukaresztu, Brna i Wiednia.

# Jeszcze o projekcie Harrimana

Wobec artykułów inż. L. Tołłoczki, umieszczonych w nr. 308 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w „Głosie Porannym” z dnia 13 i 15 b. m. etc., powołując się na art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych” (Dz. Praw P. P. nr. 14 1919 r. poz. 186), pozwalam sobie zwrócić się do Sz. Pana z uprzejmą prośbą o pomieszczenie w swym piśmie niniejszego wyjaśnienia:

Artykuły te, przyznam się, nie tylko mnie nie uraziły, lecz, przeciwnie, niezmiernie ubawiły i nie reagowałbym na nie zupełnie, ponieważ są skierowane głównie przeciwko towarzystwu „Siła i Światło”, które, jako takie napewno wyjaśni rolę, jaką odegrało w sprawach elektryfikacji Polski, a więc i w sprawie Harrimana i tego swego stanowiska wstydzić się nie będzie potrzebowało, gdyż prostym obowiązkiem towarzystwa „Siła i Światło” jest prowadzenie pertraktacji z kapitałem obcym, w sprawach elek-

tryfikacji kraju, na warunkach, aby ten kapitał nie miał decydującej supremacji.

Jeżeli zabieram głos, to dlatego, że p. Tołłoczko, jak widać z jego artykułów, dotknięty jest do żywego mojem wystąpieniem na dochodzeniu w sprawie Harrimana w urzędzie wojewódzkim w dniu 15 lipca 1929 roku.

Otóż, stwierdzam, że na tem posiedzeniu złożyłem dwa umotywowane sprzeciwy. Jeden w imieniu Elektrowni Zgierskiej jako prezes zarządu tejże, drugi w imieniu Towarzystwa Łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych, jako dyrektor zarządzający.

Szkoda, że p. Tołłoczko o tem nie wspomina, a byłoby dla Niego bardzo pożytecznie, gdyby się był z motywami tych sprzeciwów zapoznał.

Przemawiałem dalej jedynie jako obywatel, który od lat 34 na gruncie polskim zaboru rosyjskiego poświęcił się sprawie elektryfikacyjnej, nie siedział w Rosji i nie pracował dla Ro-

sji, jak p. Tołłoczko, który dopiero przyjechał do Polski, gdy Go usunęła z Rosji nawała bolszewicka. Nie robię z tego tytułu zarzutu p. Tołłoczce, boć musieliśmy jako polacy tułać się za chlebem u obcych i jeżeli o tem wspomina, to tylko dlatego, że p. Tołłoczko winien się być zastanowić głębiej nad szarpaniem człowieka, którego nie zna, a któremu chodzi nie o zaszczyty, nie o ordery, jedynie o dobre imię i pożyteczną pracę dla Polski.

Otóż, wielka szkoda, że p. Tołłoczko nie przytoczył in ekstensio mego przemówienia na dochodzeniu wojewódzkim w dniu 15 lipca 1929 roku i wspominał jedynie ostatnie zdanie mego przemówienia: „Cała opinia kraju wypowiedza się przeciwko koncesji Harrimana”.

Niestety, zdanie to potwierdzam, słów tych nie cofam, lecz, przeciwnie, dalsze losy tej obrzydliwej sprawy potwierdziły i utrwaliły mnie w mojem przekonaniu.

Byłem niezmiernie zdziwiony, że p. Tołłoczko obecny na dochodzeniu, nie złożył sprzeciwu w imieniu Elektrowni Łódzkiej, jakkolwiek, jak mi wiadomo, przedstawiciele magistratu w radzie nadzorczej spółki domagali się tego; nie przypuszczałem, że p. Tołłoczko, jak powszechnie mówiono, współpracował z Harrimanem.

Teraz rozumiem gniew p. Tołłoczki na moje wystąpienie; p. Tołłoczko wyraźnie pisze, że dla Harrimana pracował, że miał zająć w przyszłym monopolu elektryfikacyjnym ciepłą posadkę wiceprezesa, skąd jasnym jest, dlaczego zaprzęmaszczał interesy Elektrowni Łódzkiej, nie złożywszy sprzeciwu w jej imieniu, stąd jasny jest gniew na mnie za moje wystąpienie na dochodzeniu w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

Jeżeli p. minister robót publicznych, prof. Matakiewicz, opierając się na olbrzymim materiale, zebranym na dochodzeniach w urzędach wojewódzkich z całego kraju, oraz na swoich własnych poglądach, zerwał ze S-ką Harrimana, to widocznie moje poglądy na sprawę Harrimana miały głębokie podstawy, natomiast położenie przyszłego wiceprezesa monopolu harrimanowskiego zrobiło się oczywiście mniej przyjemne.

Gdyby p. Tołłoczko trochę głębiej pomyślał nad nieszczęśliwym i katastrofalnym stanem gospodarczym naszego kraju, to lepiejby zrobił gdyby o własnych animozjach i przegranych bitwach zapomniał, i ludzi uczciwych i pracowitych nie szarpał, lecz, przeciwnie, dążył do współpracy, która jedynie może się przyczynić do dźwignięcia kraju z tego marazmu, w jakim się znajduje.

P. Tołłoczko przypomina mi myśliwego, który raptem zapalał ochotą strzelić w upatrzone zwierzynę, użył jednak nie borak starego naboju z przed 16 miesięcy, taki zaś przestaszalał nabój ma swoją właściwość, że zwykle rani bądź myśliwego, rozrywając mu broń, bądź najbliższemu położonemu od siebie drugiemu myśliwemu, a upatrzone zwierzyno zdziwiona figlarnie się temu przypatruje.

Nadmienić muszę, że jako prezes rady towarzystwa „Siła i Światło”, żadnych pertraktacji z spółką Harrimana nie prowadziłem i nawet nie widziałem i nie znam żadnego z przedstawicieli Harrimana, za wyjątkiem p. Tołłoczki, jeżeli się za takiego przedstawiciela uważa.

W kampanji prasowej, ani za, ani przeciwko Harrimanowi żadnego udziału nie brałem.

Dalszej polemiki z p. Tołłoczko na łamach pism prowadzić nie będę.

P. Tołłoczko ma widocznie dużo wolnego czasu, ja go nie mam; gotów jestem udzielać p. Tołłoczce wszelkich wyjaśnień ustnie lub piśmiennie, o ile się do mnie zwróci, mając na celu zespolenie wysiłków ludzi dobrej woli ku dźwignięciu kraju naszego z ciężkiego położenia.

Z wysokim szacunkiem  
W. GERLICZ.

Łódź, 15 listopada 1930 r

## Do Ogółu Mieszkańców!

W walce o byt i lepsze jutro nawołujemy Wszystkich do wzięcia u nas udziału w obecnej Loterii Państwowej! Jednocześnie dla orientacji Ogółu pozwalamy sobie wymienić wygrane nasze z ostatnich loterii.

Oto są sumy wygrane, jakie ostatnio przypadły w udziale naszym P. T. Graczom — a zwłaszcza Łódzianom:

Premja 415.000 na Nr. 60373	Zł. 20.000 na Nr. 191441	Zł. 15.000 na Nr. 151441	Zł. 10.000 na Nr. 102271
wygr. 75.000 „ „ 41519	15.000 „ „ 828	15.000 „ „ 162954	10.000 „ „ 103241
70.000 „ „ 89106	15.000 „ „ 30916	10.000 „ „ 16868	10.000 „ „ 107124
50.000 „ „ 31082	15.000 „ „ 74637	10.000 „ „ 28018	10.000 „ „ 124048
50.000 „ „ 99127	15.000 „ „ 140003	10.000 „ „ 45419	10.000 „ „ 136572
25.000 „ „ 140024	15.000 „ „ 140048	10.000 „ „ 50246	10.000 „ „ 140679
20.000 „ „ 50210	15.000 „ „ 157833	10.000 „ „ 99149	

i wiele, wiele jeszcze po zł. 10.000, 5.000, 3.000 i t. d. i t. d.

Wygrane zatem przemawiają za nami! Polecamy nadal nasze losy!

**S. JATKA**

Piotrkowska 22.  
Piotrkowska 66.  
Pabjanice Pl. Dąbr. 3.

Wstąp do nas!  
Kup nasz los!  
Ciągnięcie już 18 b. m.

## Zabili marynarzy angielskich Skazanie nożowców gdańskich

GDZAŃSK, 15.11. — W przepelnionej sali gdańskiego sądu przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko znanemu nożownikowi gdańskiemu Lewandowskiemu, który, jak wiadomo, w dniu 6 lipca r. b. podczas wizyty angielskiej floty wojennej zranił ciężko nożem trzech marynarzy angielskich. Dwóch z tych marynarzy zmarło wskutek otrzymanych ran. Przed sądem odpowiadał również wspólnik oskarżonego, 19-letni robotnik niemiecki Nikolauski, który rzucił się podczas łójki z pałką gumową

na jednego z marynarzy. Oskarżony Lewandowski tłumaczył się, że działał w obronie własnej. Rozprawa wykazała jednak winę Lewandowskiego i jego współnika. Wobec tego sąd skazał Lewandowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 10-ciu lat, a Nikolauskiego na jeden rok więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Nikolauski, który odpowiadał z wolnej stopy, został natychmiast po ogłoszeniu wyroku aresztowany.

## Wyprawa po koronę węgierską Przejazd Ottona przez Szwajcarię incognito

BERLIN, 15.11. — Z Genewy donoszą, iż sprawa powrotu arcyksięcia Ottona Habsburga, który w najbliższych dniach stał się pełnoletni, zdaje się być rozważana oficjalnie.

Dwaj wysłannicy z Austrii, po zostający w bliskim kontakcie z Heimwehrą, informowali się u szwajcarskich władz kolejowych w sprawie przejazdu Ottona przez Szwajcarię. Szwajcaria odpowiedziała, że, o ile arcyks. Otton pojedzie incognito, sprawa ta obchodzić może tylko konduktorów, na-

tomiast gdyby chciał użyć pociągu specjalnego, potrzebne byłoby zezwolenie politycznego departamentu rady związkowej.

Wysłannicy o uzyskanie takiego zezwolenia się nie zwrócili, wobec czego Otton przejedzie przez Szwajcarię, jako zwykły pasażer.

W nocy z 20 na 21 b. m. arcyksiążę Otton stanie w Bucks na granicy szwajcarsko - austriackiej, gdzie będzie uroczystie powitany. Następnie Otton przez Austrię wyjedzie do Węgier, aby starać się o odzyskanie korony.

## Pokrajany trup osobnika Mordercą parobek z pod Łodzi

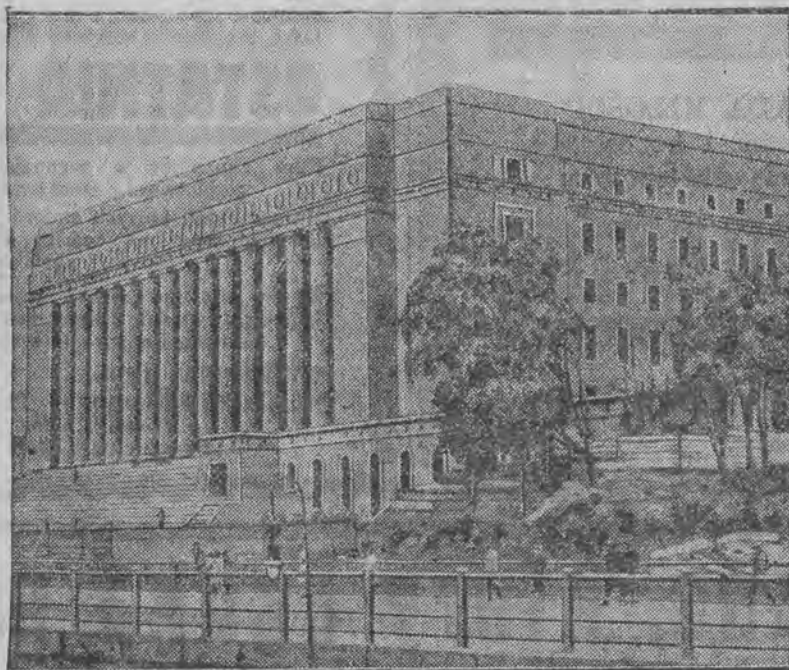
WILNO, 15 listopada. (Tel. własny) — W końcu ub. miesiąca osadnik wojskowy, kpt. rezerwy Stanisław Bienieszewicz, z folwarku Budziniszki (pow. oszmiański) udał się do Wilna, gdzie w oddz. państwowego Banku Rolnego otrzymał pożyczkę w wysokości 5 tysięcy złotych. Od tej chwili po kapit. Bienieszewiczu

zaginię wszelki ślad. Stwierdzono jedynie, że officer opuścił Wilno, zabierając ze sobą pieniądze z wyżej wspomnianej pożyczki. Władze śledcze przeprowadziły szczegółowe dochodzenie, w wyniku którego znaleziono na terenie gospodarstwa kpt. Bienieszewicza pod stogiem słomy worek, a w nim

zaginię wszelki ślad. Stwierdzono jedynie, że officer opuścił Wilno, zabierając ze sobą pieniądze z wyżej wspomnianej pożyczki. Władze śledcze przeprowadziły szczegółowe dochodzenie, w wyniku którego znaleziono na terenie gospodarstwa kpt. Bienieszewicza pod stogiem słomy worek, a w nim

zaginię wszelki ślad. Stwierdzono jedynie, że officer opuścił Wilno, zabierając ze sobą pieniądze z wyżej wspomnianej pożyczki. Władze śledcze przeprowadziły szczegółowe dochodzenie, w wyniku którego znaleziono na terenie gospodarstwa kpt. Bienieszewicza pod stogiem słomy worek, a w nim

## Nowy parlament Finlandji



Piękny gmach wzniesiony w stolicy Helsingforsu

# DZIŚ ŁÓDŹ ZADECYDUJE

## jakich reprezentantów chce mieć w sejmie

W dniu dzisiejszym ostatecznie łodzianie zdecydują przez oddanie swych głosów, jakich reprezentantów chcą mieć w sejmie.

Mimo, iż akcja przedwyborcza była zorganizowana dość ospale, jednakże wybory same interesują szerokie warstwy społeczeństwa.

We wszystkich komisjach obwodowych w Łodzi o godz. 8-ej m. 30 przewodniczący dokonają otwarcia urn, wobec członków komisji obwodowych, oraz mężów zaufania, poczem nastąpi przewiązanie urn i zamknięcie ich.

Punktualnie o godz. 9 rano przewodniczący otworzą obwodowe komisje wyborcze, poczem wyborcy, zamieszkali na terenie odnośnego obwodu, będą w możności złożenia głosów. Każdy z głosujących powinien winien jakiś dowód tożsamości, poczem — po odczytaniu jego nazwiska — otrzyma kopertę, a po włożeniu w nią kartki z numerem listy zwraca kopertę przewodniczącemu, który — po wynotowaniu, iż dany obywatel złożył swój głos, wrzuca kopertę do urny.

Aby zapewnić spokój i bezpieczeństwo na ulicach — władze policyjne wzmocniły na dzień dzisiejszy posterunki policyjne; na miasto skierowane zostaną patrole policyjne.

Wyborcy, zgłaszający się do komisji obwodowej, winni zachować całkowity spokój, nie wznosząc żadnych okrzyków, ani też nie wyrażając głośno swych przekonań, względnie nie informując, na jaką listę głosowali.

W myśl wydanych przez przewodniczącego okręgowej komi-

sji wyborczej, p. sędziego Korwin - Korotkiewicza zarządzeń — w lokalu komisji obwodowej, przez cały czas przyjmowania głosów, winni być obecni conajmniej przewodniczący i dwaj członkowie komisji, względnie ich zastępcy. Gdyby kompletu tego brakowało — przewodniczący uzupełni komisję, powołując do niej jedną lub dwie osoby piśmienne z pośród wyborców. Gdy ktokolwiek z powołanych w ten sposób chciałby uchylić się od przyjęcia udziału w komisji — spisany zostanie bezzwłocznie protokół i winny będzie ukarany grzywną do wysokości 500 złotych.

Stół, przy którym urzędować będzie komisja, oraz mężowie zaufania, widoczny być winien ze wszystkich stron dla składających głosy.

W dniu głosowania, wyborca, który wskutek ułomności cielesnej nie jest w stanie włożyć kartki z numerem listy do koperty, może użyć w tym celu pomocy osoby zaufanej. Należy również zaznaczyć, iż przewodniczący nie ma prawa przyjmowania kartki z numerem listy, bez koperty, tak samo nie może przyjąć koperty, opatrzonej jakimkolwiek innym znakiem czy napisem, poza pieczęcią urzędową.

Z uderzeniem godziny 9 wieczór przewodniczący poleca zamknąć drzwi lokalu komisji i oddać swoje głosy będą mogli tylko wyborcy, którzy znajdują się już w lokalu komisji, zatem w interesie wyborców leży wcześniejsze przybycie do komisji, bez odkładania na ostatnią chwilę.

Gdyby się zdarzyło, iż wszyscy wyborcy w obwodzie oddali

swoje głosy wcześniej, komisja może zamknąć głosowanie wcześniej, niż przed godziną 9-tą i bezzwłocznie przystąpić do obliczania głosów.

Każdy członek komisji, lub mąż zaufania, przy protokółowaniu wyników głosowania ma prawo zgłosić do protokołu swoje oświadczenie, względnie zgłosić je do protokołu na piśmie. (a)

### Auta dla przewodniczących komisji

Jak się dowiadujemy — dla usprawnienia działalności komisji obwodowych wyborczych

— staraniem p. sędziego Korwin - Korotkiewicza, przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej nr. 13, samochody służbowe, policyjne i t. d., przeznaczone zostały do dyspozycji przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, którzy będą przy pomocy tych aut obliczanie dostarczać wyniki głosowania do komisji okręgowej wyborczej nr. 13.

Auta podzielone zostaną między poszczególne komisariaty, dla tych obwodów, które mają gorszą komunikację, t. j. położone są zdaleka od linii tramwajowej, w nocy uruchomionych.

Każde auto eskortowane będzie przez posterunkowego, dla ewentualnej ochrony zawarto-

ści urn, odwożonych do komisji okręgowej.

Przewodniczący pozostałych komisji obwodowych, w asyście funkcjonariuszy policji udadzą się do siedziby okręgowej komisji wyborczej tramwajami. (a)

### Prowizoryczne obliczanie głosów

Jak się dowiadujemy — obliczanie głosów nastąpi w komisjach obwodowych bezzwłocznie po zamknięciu głosowania, zaś po przesłaniu wyników do komisji okręgowej — odbywać się tam będzie prowizoryczne sprawdzanie głosów, oraz sumowanie wyników z poszczególnych obwodów.

Dokładne sprawdzanie wyników głosowania rozpocznie się w dniu jutrzejszym, w obu okręgowych komisjach wyborczych łódzkiej, oraz kontynuowane będzie w ciągu dnia pojutrzejszego. W ciągu środy nastąpi ostateczne sprawdzenie wyników, tak, iż w środę wieczór nastąpi oficjalne opublikowanie wyników głosowania.

Jest prawdopodobne, iż nawet w wypadku większej frekwencji głosujących — wyniki głosowania, według obliczeń prowizorycznych, znane będą już w dniu jutrzejszym, około godziny 7 rano. (a)

### Telegraf i telefony dzisiaj

W związku z wyborami spodziewane jest większe ożywienie w ruchu telegraficznym między Łodzią a Warszawą. Obsada urzędu telegraficznego, przy ulicy Przejazd 38 została wzmocniona.

Również stacja międzymiastowa telefonów otrzymała wzmocnioną obsadę urzędników.

### W pogoni za głosami

Ponieważ niejednokrotnie nawet kilka głosów może zdecydować o wygranej lub przegranej listy, przeto niektóre ugrupowania wyborcze, wzorem lat poprzednich, zarezerwowały dla swoich celów szereg samochodów, celem dostawienia do komisji obwodowych wyborców, przebywających w domach starców i szpitalach, nie mogących o własnych siłach stawić się w komisji. (a)

### Szkoły wolne od zajęć

W dniu dzisiejszym, w związku z wyborami, w szkołach żydowskich, w których mieszczą się lokale komisji obwodowych, będą wolne od zajęć.

Natomiast wszystkie inne szkoły powszechne żydowskie, w których siedzibach nie mieszczą się komisje obwodowe, będą w ciągu dnia dzisiejszego — jak nas informuje inspektorat szkolny — czynne normalnie.

### Humor wyborczy



Szklarz: Daj Boże wybory chociaż raz na miesiąc.

## MEBLE

nowoczesne i stylowe gwarantowanej jakości po cenach przystępnych

Narutowicza 13, tel. 137-60.

poleca S. SALOMONOWICZ i S-ka

## I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

12 walecznych grenadierów, skazanych na śmierć niechybna, lecz chlubną — z bronią w ręku pod dowództwem genialnego

## Konrada Veidta

epopei bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji JOE MAYA to największy przebój — — dźwiękowy. — —

## OSTATNIA KOMPANJA

Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsających do głębi twardą rzeczywistość zmagania wojennych...

Humor ludzi, których śmierć już chwytła nieublaganie w swe kościste łapy — coś, co budzi w każdym widzu dreszcz zgoła osobliwy...

Zgiełk bitewny, szcęk oręża, chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmujące jęki rannych i złowrogie krakanie wron, węszących żer.

WYTWÓRNIA: UFA. Scenariusz: W. KOSTERLITZ

Muzyka: R. BENACKI. — Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

W sob. i niedz. o g. 4, 6, 8 i 10 w. Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

### URODZIWA PARTNERKA

## MAURICE'A CHEVALIERA JEANETTE MAC DONALD

znana z filmu „PARADA MIŁOŚCI“ zadziwi wkrótce śpiewem i koncertową grą w wielkim filmie dźwiękowym

## KRÓL ŻEBRAKÓW

Grand-Kino -- Wkrótce

**Mężczyzna, który szuka miłości...**

**(Piekielna Zazdrości)**

H. ADALB. SCHLETTOW

„Wkrótce Palace“

WALTER RILLA

# Na kogo głosuje dzisiaj Łódź

Szczegółowy wykaz faktycznych list i czołowych kandydatów, z pominięciem numerów, zgłoszonych fikcyjnie

## Lista Nr. 1

BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

1. Piłsudski Jan, lat 55, wice prokurator sądu najwyższego (Warszawa).
2. Waszkiewicz Ludwik, lat 42, sekretarz zw. zaw. „Praca” (Łódź).
3. Wolezyński Józef, lat 50, urzędnik fabryczny (Łódź).
4. Schimmel Jerzy, lat 38, st. asyst. uniwersyt. Pozn. (Poznań).

## Lista Nr. 2

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA DAWNA FRAKCJA REWOLUCYJNA.

1. Fułarski Mieczysław, l. 34, literat, Filtrowa 65.
2. Pluciennik Stefan, lat 41, włókniarz, 11 Listopada 15.
3. Kmiecik Bolesław, lat 39, handlowiec, Pomorska 147.
4. Dzwonkowski Teodor, lat 35, ślusarz, Sienkiewicza 26.

## Lista Nr. 4

STR. NARODOWE.

1. Inż. Czajewski Tadeusz, 45 lat, redaktor „Rozwoju”, Al. Kościuszki 41.
2. Kierzykowski Zygmunt, lat 38, prezes zw. zawod. „Praca Polska”, Główna 48.
3. Bartzak Stanisław, lat 54, przemysłowiec, członek zarzą-

du stow. właśc. nieruchomości, Nawrot 37.

4. Pajkowski Piotr, lat 61, majster fabr., Emilji 8.

## Lista Nr. 5

BLOK LEWICY SOCJALISTYCZNEJ (Bund i N. S. P. P. i Poalej - Syon - prawica).

1. Lichtenstein Izaak Mordka, ur. w 1883 r., nauczyciel, Al. I Maja 11.
2. Dr. Kruk Józef, ur. w 1885 r., literat, Warszawa, Długa 39.
3. Erlich Hersz, 1882 r., dziennikarz, Warszawa, Elektoralna 7.
4. Reich Amzel, 1886, inżynier, Warszawa, Nowolipie 22.

## Lista Nr. 6

ŻYDOWSKI ROBOTNICZY KOMITET WYBORCZY „POALEJ - SYON”.

1. Lew Icek, nauczyciel (Warszawa).
2. Holenderski Lew, handlowiec (Łódź).
3. Buksbaum Antoni, dzienikarz, nr. 1890 r. (Warszawa).
4. Dr. Szyffman Lejb, lekarz, ur. 1891 (Łódź).

## Lista Nr. 7

ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU STRONNICTW CENTROLEWU.

1. Ziemięcki Bronisław, ur. 27 I 1885 r., prezydent m. Łodzi, park ks. Poniatowskiego.
2. Kowalski Stanisław, ur. 25 IX 1886 r., biuralista, Strz. Kaniowskich 23.
3. Kronig Artur, ur. 6 IV 1886 r., redaktor, Srebrzyńska 75.
4. Grodzicka Klementyna, ur. 16 XI 1884 r., biuralistka, Al. Kościuszki 26.

## Lista Nr. 17

BLOK OBRONY PRAW NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE (Sjoniści i niemiecy (mieszczanie)).

1. Rozenblatt Jerzy, lat 58, lekarz, Piotrkowska 35.
2. Will Julian, lat 39, nauczyciel, Gdańska 106.
3. Farbstein Szyja Hesel, lat 60, kupiec, Warszawa, Królewska 16.
4. Restel Gustaw, lat 53, dyrektor, Leonarda 1.

## Lista Nr. 18

OGÓLNO - ŻYDOWSKI BLOK GOSPODARCZY.

1. Lewin Aron, lat 51, rabin (Rzeszów).
2. Fajner Jusek, lat 60, rabin (Łódź).
3. Zajdenman Salomon, lat 46, inżynier (Warszawa).
4. Wolman Gerszon, lat 42, kupiec (Łódź).

## Lista Nr. 19

KATOLICKI BLOK LUDOWY (Chadecja).

1. Adamski Władysław, lat 42, ławnik magistratu (Łódź).
2. Cyrański Adam, lat 39, urzędnik, radny (Łódź).
3. Wojakowski Rajmund, lat 62, kierownik (Łódź).
4. Urbański Franciszek, lat 39, b. poseł (Warszawa).

## Lista Nr. 22

JEDNOŚĆ ROBOTNICZO - CHŁOPIŃSKA (komuniści).

1. Buczyński Stanisław, ur. 1892 r., kapelusznik (Warszawa).
2. Danecki Władysław, ur. 1898 r., przedzalnik (Łódź).
3. Miller Gustaw, ur. 1878 r., tkacz (Tomaszów).
4. Rosenberg Chil, ur. 1900 r., tkacz (Łódź).

## Lista Nr. 23

BLOK LEWICY ROBOTNICZEJ KARTELU ZWIĄZKÓW Z. Z. P.

1. Kuchciak Roman, ur. 4 XII 1899, biuralista, ul. Odyńca 5.
2. Rzetelski Jan, ur. 2 V 1895, przedzalnik, Składowa 24.
3. Hodorowicz Bolesław, ur. 14 VIII 1881, przewlekacz, Rzgowska 12.
4. Włodzimierski Ignacy, ur. 19 VII 1879, tkacz, Czerwona 8

## Lista Nr. 28

LISTA OBRONY INTERESÓW GOSPODARCZYCH LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

1. Wajeman Józef, lat 37, adwokat (Łódź).
2. Mendel Balberyński, lat 36, prowizor farm. (Łódź).
3. Chary Piotr, lat 38, kupiec (Łódź).

Romantyczna historia miłosna, o czarującej treści

### GDY PÓŁNOC WYBIJE...

niezwykle emocjonujący film o frapującej grze

wkrótce „LUNA”

Co może najzagorzalszych przeciwników postawić w jednym szeregu?



Wspólny los loteryjny, na który padła główna wygrana.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

## Casino

Dziś i dni następnych!  
Pierwszy przebojowy program!

### WIELKA REWJA FOX'A

Wielki ewenement, który zadziwił cały świat. Najcudowniejsze pieśni! Najnowsze i największe przeboje muzyczne. 70 znanych gwiazd. Wielki chór mieszany i zespół taneczny złożony z 50 doborowych tancerek.

Ponadto biorą udział w tej rewji —  
**JANET GAYNOR**  
i **Charles FARRELL**  
i inni.

Początek o 4 pp., w niedzielę i święta o 12-ej. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania. 10251

### Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. w Łodzi

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) w dniu 15 listopada 1930 roku było w ewidencji zarejestrowanych 28,216 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 18,735.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10,277 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez urząd 48 bezrobotnych, wysłano do pracy 64 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 10 wolnymi miejscami dla służby domowej.

## HUMOR ZAGRANICZNY



— Małgosiu, weź Fifi i wyczyść jej zęby. Popelniła ona wielką nieostrożność i ugryzła woźnicę zakładu asenizacyjnego.

# JAN KIEPURA

## W ŁODZI.

# ?









# Cennik

## APARATÓW GRZEJNYCH

które nabywać można na bardzo dogodnych warunkach

### W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Aparaty do gotow. jaj do 4-ch jaj 250 watt .	Zł.	30.—
„ „ „ „ 6-ciu jaj 400 watt .	„	45.—
Aparaty do masażu od 40 watt .	„	145.—
„ „ „ od 60 „ .	„	295.—
Aparat do prasowania krawatów 140 watt .	„	30.—
Bntle do ogrzewania pościeli 110 watt .	„	55.—
Bojler nad umywalkę do ogrzew. wody od 5 ltr. 225 watt .	„	317.—
Piec kąpielowy do 120 ltr. 1820 watt .	„	2.218.—
Dzbanki niklowe 500 watt .	„	49.—
Froterka do podłogi 175 watt .	„	500.—
Forma do pończoch .	„	107.—
Frezarka .	„	850.—
Garneczki do gotowania od 0,75 ltr. 400 watt .	„	27.—
„ „ „ do 10 ltr. 2.000 watt .	„	383.—
Garnki do gotowania kleju od 2 ltr. 650 watt .	„	155.—
„ „ „ do 3 ltr. 1000 watt .	„	266.—
Garnki do laku 1,5 ltr. 600 watt .	„	170.—
Grzałki do nóg od 40 watt .	„	56.—
„ „ „ do 200 watt .	„	216.—
Imbryki do gotowania wody na herbatę od 1,75 ltr. 500 watt .	„	37.—
Imbryki do gotowania wody na herbatę do 3 ltr. 600 watt .	„	116.—
Inhalatory gardła 250 watt .	„	38.—
Kolby do lutowania od 100 watt .	„	31.—
„ „ „ do 550 watt .	„	128.—
Kuchnie automatyczne od 500 watt .	„	390.—
„ „ „ do 1000 watt .	„	570.—
Kociołek do gotow. wody 25 ltr. .	„	341.—
Lodownie elektr. od 60 watt .	„	2.450.—
„ „ „ do 100 watt .	„	9.000.—
Maszynki do kawy od 300 watt 0,5 ltr. .	„	50.—
„ „ „ do 10 ltr. 750 watt .	„	545.—
Maszynki do strzyżenia włosów od 40 watt .	„	200.—
„ „ „ „ do 100 watt .	„	600.—
Miechy do kuźni 125 watt .	„	220.—
Menotermi dla celów chemicz. od 130 watt .	„	260.—
„ „ „ „ do . . . . .	„	340.—
Naprężacze sznurów do żelazek .	„	5.50
Naświetlacze (reflektory) .	„	250.—
Ogrzewacze żelazek do włosów od 100 watt .	„	18.—
„ „ „ „ do 120 watt .	„	67.—
Ogrzewacze do suszenia prześcieradeł .	„	220.—

Oporniki zapasowe do garnków, imbryków, ma- szynek do kawy i t. p. od . . . . .	Zł.	4.—
do . . . . .	„	29.—
Ozonatory wytwarzające górskie powietrze 60 watt .	„	270.—
Odkurzacze mieszkań, biur, fabryk i t. p. lokali 170—200 watt od . . . . .	„	360.—
do . . . . .	„	512.—
Piecyki do ogrzewania od 500 watt .	„	40.—
„ „ „ do 2.500 watt .	„	130.—
Płytki do gotowania od 350 watt .	„	30.—
„ „ „ do 2.000 watt .	„	175.—
Poduszki na kompresy do 60 watt .	„	37.—
„ „ „ od 60 watt .	„	100.—
Pralnie 160 watt .	„	2.016.—
Prasownia i maglarnia 160 watt .	„	1.603.—
Prażelniki do tortów od 500 watt .	„	40.—
„ „ „ do 660 watt .	„	62.—
Pompa domowa 360 watt .	„	935.—
Piła taśmowa (Bandsäge) 600 watt .	„	1.200.—
Piece do pieczenia ciasta i mięsa od 660 watt .	„	255.—
„ „ „ „ i „ do 1000 watt .	„	440.—
Sterylizatory dla lekarzy od 500 watt .	„	115.—
„ „ „ do 1000 watt .	„	600.—
Suszki do włosów od 500 watt .	„	60.—
„ „ „ do 550 watt .	„	68.—
Skrzynki reklamowe świetlne 15—25 watt .	„	100.—
Samowary 600 watt .	„	125.—
Sznury od . . . . .	„	5.—
„ do . . . . .	„	12.—
Tra sformatorki dzwonekowe 120 volt .	„	9.—
„ „ „ 220 volt .	„	9.80
Wentylatory biurkowe (wiatraczki) od 40 watt .	„	62.—
„ „ „ do 100 watt .	„	140.—
Wentylatory ściennie od 40 watt .	„	105.—
„ „ „ do 100 watt .	„	295.—
Wentylatory sufitowe od 40 watt .	„	178.—
„ „ „ do 100 watt .	„	440.—
Wiertarki od 60 watt .	„	320.—
„ do 70 watt .	„	1000.—
Wyłączniki zegarowe do samozapalania i gaszenia od .	„	113.—
„ „ „ „ do .	„	163.—
Zanurzacze do grzania wody .	„	21.—
Zapalniczki do cygar i papierosów do 100 watt .	„	12.—
„ „ „ od 100 watt .	„	73.—
Żelazka do prasowania od 200 watt .	„	26.—
„ „ do 750 watt .	„	49.—



**ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE Sp. Akc.**

# SKLEP

**Ulica Piotrkowska 115.**

**Telefon 134-42.**

**Oddział sprzedaży detalicznej artykułów elektrotechnicznych  
GRZEJNYCH.**

**Posiadamy na składzie:**

**Imbryki** do gotowania wody na herbatę. **Maszynki** do kawy i herbaty. **Garnczki** do gotowania — różnych wymiarów. **Wentylatory** sufitowe, biurkowe i ramowe. **Ozonatory. Inhalatory. Skrzynki reklamowe świetlne.**

**Dla Pp. Stolarzy** piły taśmowe (Bandsäge), piły tarczowe (Kreissäge) oraz wiertarki do drzewa.

**Dla Pp. Ślusarzy** wiertarki ręczne i na statywach różnej wielkości.

**Dla Pp. Fryzjerów** suszki do włosów oraz aparaty do masażu i maszynki do włosów.

**Dla Pp. Radjoamatorów i Blacharzy** kolby do lutowania.

**Dla Pań** żelazka do włosów oraz grzałki do nagrzewania żelazek do włosów

**Piece** różnego rodzaju oraz piecyki promieniujące. **Poduszki** elektryczne (Termofory). **Odkurzacze. Szczotki** do froterowania. **Kuchnie,** kuchenki i płytki, piecyki do pieczenia ciasta, smażenia mięsa i drobiu, oraz inne artykuły elektryczne w zakres grzejnictwa wchodzące.

**Samoczynne** aparaty do gotowania i pieczenia „Izotermi”.

**Pralnie i magle** elektryczne „Savage”.

**Skład nasz jest obficie zaopatrzonej w duży wybór żyrandoli, amplii, lamp biurkowych i nocnych, oraz armatur do nowoczesnego oświetlenia wystaw sklepowych, wewnątrz sklepów i biur, które sprzedajemy za gotówkę i na wygodne spłaty w ratach.**

## JAKO OKAZJĘ

polecamy tylko naszym odbiorcom reklamowe żelazka do prasowania w cenie

**Zł. 30.-**

**płatnych w ciągu 15 miesięcy po 2 zł. miesięcznie.**

Pp. Odbiorcy energii elektrycznej Ł. T. E. Sp. Akc., pragnący skorzystać z powyższego udogodnienia, zechcą się zgłosić do **SKLEPU ELEKTROWNI**, ul. Piotrkowska 115, gdzie po przedstawieniu jakiegokolwiek z opłaconych rachunków za dostarczoną energię elektryczną i załatwieniu formalności otrzymają nabyty przedmiot.

## W obliczu olimpiady

### Nasi kawalerzyści nie będą startować przez półtora roku

Od kilku dni na wypełnionym do ostatniego miejsca hipodromie nowojorskiego Madison - Square - Garden odbywają się doroczne, międzynarodowe konkursy hipiczne, które podobnie, jak i w latach ubiegłych, ściągają z całego świata elitę hippistów i doborową publiczność St. Zjednoczonych. Niestety, w roku bieżącym na stadionie Madison - Square - Garden nie zjawili się oficjerowie polscy, tak entuzjastycznie

przyjmowani poprzednio przez tamtejszą publiczność, tak chlubnie zapisani w księdze zwycięstw.

Departament kawalerji ministerstwa spraw wojskowych po gruntownym rozważeniu kwestii zdecydował się nie wysłać w tym roku drużyny hipicznej do Nowego Jorku. Decyzję taką powzięto przedewszystkiem wskutek bardzo złego stanu naszego materiału końskiego.

Drugą przyczyną było pewne go rodzaju przeciążenie jeźdźców i dezorganizacja ich przygotowań i treningu — jako skutek zbyt częstych wyjazdów za granicę.

Przerwa w obsyłaniu międzynarodowych konkursów hipicznych rozciągnięta będzie na cały rok 1931.

Rok ten poświęcony będzie całkowicie pracy wewnętrznej, ćwiczeniu jeźdźców i przygotowaniu materiału końskiego z myślą o X olimpiadzie w Los Angeles.

Jeśli krajowy materiał koński, jakim w chwili obecnej dysponuje departament, będzie dostatecznie dobry, na nicejskie konkursy w kwietniu 1931 roku pojedzie zespół 4 — 5 kawalerzystów. To będzie jedyny ewentualny wyjątek.

Przez cały rok 1931 główna uwaga departamentu zwrócona będzie na pracę konnej grupy olimpijskiej w Grudziądzu. Kierownictwo tej grupy powierzone zostało znakomitemu kawalerzyście, wieloletniemu instruktorowi wyższej szkoły jazdy, rtm. Antoniewiczowi.

## Obóz treningowy hockey'istów

Dnia 5 grudnia r. d. nastąpi uroczyste otwarcie obozu treningowego hockey'istów w Katowicach. Zadaniem obozu będzie wyeliminowanie reprezentacji Polski na hockey'owe mistrzostwa świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 roku).

Kapitan związkowy PZHL p. inż. Tadeusz Kuchar wyznaczył do obozu 18 następujących graczy: Adamowski, Czapliski, Kowalski, Kulej, Tupalski (AZS — Warszawa), Godlewski I, Godlewski II, Wiro - Kiro (AZS — Wilno), Kasprzak (Czarni — Lwów), Piechota (KTH — Krynica), Materski, Paściński, Szejnach (Legja — Warszawa), Hemerling, Mauer, Sabiński (Pogoń — Lwów), Krygier (Polo-

nja — Warszawa) i Stogowski (T. K. S. — Toruń). Gracze ci utworzą 3 pełne zespoły, które trenować będą przez 5 tygodni na pierwszym w Polsce sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach.

Na wypadek, gdyby którykolwiek z tych graczy nie mógł wziąć udziału w obozie, zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Warmański (AZS — Poznań), Lemiszko (Czarni — Lwów), Kowalski (Cracovia), Sokołowski (Lechia — Lwów), Sachs, Barylski (Legja — Warszawa), Zimmer, Weissberg (Pogoń — Lwów), Szczepaniak (T. K. S. — Toruń), Karaśkiewicz (Warta — Poznań) i Makowski (Wisła — Kraków).

## Plakat propagandowy mistrzostw hockey'owych

W tych dniach został ukończony druk wielkiego sześciobarwnego plakatu propagandowego mistrzostw hockey'owych w Krynicy. Afisz został wykonany przez utalentowanych artystów - malarzy i przedstawia dwóch hockey'istów pp. Osieckiego i Skolimowskiego walczących zacięcie o krążek.

Nakład plakatu wydrukowano w 4-ach językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Afisz rozesłany zostanie do wszystkich poselstw, przedstawicielstw i konsulatów Rzplitej zagranicą, biur podróży, związków hockey'owych i t. d.

## W sprawie listy najlepszych tenisistów polskich

Posiedzenie komisji kwalifikacyjnej polskiego związku Lawn - Tennisowego odbędzie się dopiero w ostatnich dniach listopada.

Lista najlepszych 15-tu tenisistów, ustalona nieoficjalnie przez agencję Centrosport, przedstawia

się jak następuje: 1) Tłoczyński, 2) M. Stolarow, 3) J. Stolarow, 4) Warmański, 5 — 6) Witman i Hebda, 7 — 10) Ferster, Jurczyński, Marszewski, Popławski, 11 — 15) Horain, Liebling, Andrzejewski, Goldstein.



## Przygotowanie Krynicy do hockey'owych mistrzostw świata

Ze względu na spodziewany liczny zjazd publiczności do Krynicy na hockey'owe mistrzostwa świata (1—8 lutego 1931 r.) komitet organizacyjny tych zawodów powiększył pojemność trybun przy boisku głównym. Dotychczasowy blok główny został znacznie rozbudowany i przedłużony. Ponadto zostały wzniesione z pozostałych 3-ech stron boiska głównego nowe trybuny, tak, że obecnie stadion hockey'owy w Krynicy obejmuje 3.000 miejsc siedzących i stojących.

Pod trybunami mieścić się będą szatnie, natryski, w razie przy stadionie — biura, urząd pocztowo - telegraficzny, kantor wymiany i t. d., wreszcie w osobnym budynku — bu-

fety i ambulatorjum. Wszystkie ubikacje użytkowe będą ogrzewane centralnie.

Drugą troską komitetu organizacyjnego jest „przedłużenie dnia zawodów” przez umożliwienie rozgrywania spotkań w godzinach wieczorowych. W tym celu zawieszono nad boiskiem 20 reflektorów lustrzanych, które pozwolą na rozgrywanie meczów po zapadnięciu zmroku.

W Krynicy czynne są trzy komisje, a mianowicie: techniczno - dekoracyjna, skarbowo - administracyjna i kwaterunkowa, w Warszawie działają komisje: sportowa, reprezentacyjna, prasowo - propagandowa i komunikacyjna. Do mistrzostw zgłosiły się dotychczas: Austria, Italia i Kanada.

## Kłopoty amerykańskie z ułożeniem listy najlepszych tenisistów

Po zamknięciu sezonu tenisowego każdy państwowy związek tenisowy ogłasza listę swych najlepszych graczy.

Najtrudniejsze pod tym względem zadanie ma amerykański związek. Powikłane wyniki, jakie uzyskują poszczególni gracze między sobą, największe zwycięstwa tuż obok największych klęsk sprawiają taki chaos, że trudno rzeczywiście zorientować się.

Amerykański system treningu i opieki nad sportowcami powoduje, że słaby na początku sezonu gracz może uzyskać następnie zaszczytną formę i

bić bezapelacyjnie swych poprzednich pogromców.

Czołowi gracze amerykańscy byli w ciągu sezonu gromieni przez mało znanych, lub odgrywających małą rolę - tenisistów. Tak np. Allison został pobity przez Binesa, Bell przez Suthera, Lott przez Maugina. Uważany przez fachowców za pierwszą raketę amerykańską Wood nie mógł zwyciężyć Gledhilla.

Widzimy więc, że rola amerykańskiego związku jest rzeczywiście trudna i niewdzięczna

## Rekordy Bocheńskiego zatwierdzone

Zarząd PZP po otrzymaniu protokołów z Bruges (Belgia), zatwierdził oba rekordy polskie Bocheńskiego (AZS — Warszawa), ustanowione w tamtejszej pływalni.

Rekord na 100 mtr. stylem do-

wolnym wynosi 1:01,8 sek. i jest na poziomie czasów Tarisa, rekord na 200 mtr. jest stosunkowo nieco słabszy i wynosi 2:24,8 sek. Między czas na 50 mtr. 28,6 sek. nie był mierzony oficjalnie i za rekord nie zostanie uznany.

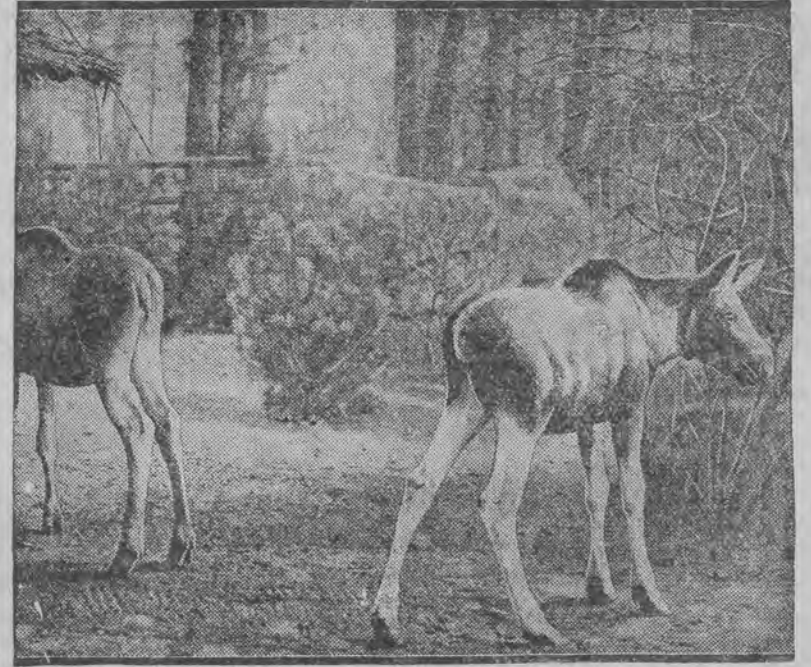
**W. I. Z. O.**  
otwiera z dn. 1 grudnia  
**KURSY FREBLOWSKIE**  
(wzorem kursów Tarbuta)  
Zgłoszenia do 25 listopada.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat W.I.Z.O. codziennie od 5—10, Sienkiewicza 26. 10379

**CYRK STANIEWSKICH**  
Al. Kościuszki róg Anny  
Dziś w niedzielę, 16 listopada 2 przedstaw. o 4 pp. i 8.20 wiecz. ostatni dzień pobytu i uroczyste zamknięcie.  
**Wielki program sensacji światowych**  
Uwaga Dziś w **PORANEK** niedzielę o g. 12.30  
Ceny na poranek minimalne. Wszystkie miejsca dla dzieci 50 gr. dla dorosł. 1 zł., galerja 75 gr. 10378

**LEK. DENT.**  
**Z. Bielakowska**  
**POWRÓCIŁA**  
KILIŃSKIEGO 113, róg Nawrot  
tel. 148-27 (winda)  
Przyjmuje od 10—1 i 4—7. 9590

**OKAZYJNIE**  
**STOŁOWY POKÓJ**  
prawie nowy, natychmiast  
**DO SPRZEDANIA.**  
UL. LIPOWA Nr. 1,  
front 2 piętro, m. 7.

**R. Szwajcerowa**  
Narutowicza 24, tel. 139-04.  
Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyk



Losie w bertlińskim ogrodzie zoologicznym.



„Co drugi los wygra wa”

Dobrze żeśmy mieli ten drugi...

# Surowa kara czeka

## wszystkich złodziei prądu elektrycznego

**a w zysku mieć będą parę groszy... i zwichniętą karierę życiową**

Wiele już pisało się i mówiło o smutnym zjawisku, jakie rozpanoszyło się w naszym mieście w czasach powojennych, a mianowicie o kradzieżach, których natężenie nie zmniejsza się ani na chwilę. Najbardziej rozpowszechnione są tak zw. kradzieże drobne, nieprzygotowane na wielką skalę, lecz spełniane raczej z tego powodu, że są do spełnienia najłatwiejsze, wprost jakby się same nasuwały pod rękę. Spustoszenia moralne, jakie spowodowała wielka wojna europejska, wpłynęły fatalnie na pojęcia etyczne szerokich mas, a niesłychana nędza i pauperyzacja ludzi pracy, przy stępieniu poczucia moralności najbardziej przyczyniła się do popychania ludzi o słabszych charakterach na drogę występku i kradzieży.

Najłatwiej ludzie ulegają pokusie zamachu na cudzą własność, jeśli nie jest ona dostatecznie strzeżona, lub jeśli nie widzi się bezpośrednio osoby poszkodowanej. Do najcharakterystyczniejszych wypadków tego rodzaju należy kradzież prądu z kabli elektrowni, która niestety w latach powojennych rozszerzyła się do niebywałych rozmiarów.

W czasach przedwojennych wypadki takie były stosunkowo bardzo rzadkie, a to z tej przyczyny, że ludzie byli uczciwi, oswojenie z prądem elektrycznym i sposoby korzystania z niego o wiele mniej znane ludności, a stopa życiowa była znacznie wyższa, tak że ludzie nie łaknęli się na drobny stosunkowo wynik kradzieży. Powojenne rozmnożenie się tych kradzieży ma szereg przyczyn: przedewszystkiem kradzież taką jest dość łatwo popełnić, tembardziej, że do ostatnich czasów kontrola i ściganie tego rodzaju złodziei było dość słabe, następnie kradnący miał wrażenie, że nic nie kradnie, bo przecież prąd, to rzecz nieuchwytna i co się właściwie komu za krzywda dzieje, gdy jeszcze ktoś się do kabla włączy, wreszcie ogromny rozwój aparatów i sposobów korzystania z prądu, niezmiernie usługi, jakie oddaje korzystanie z aparatów elektrycznych w życiu codziennym, służących do zaspakajania coraz większej ilości potrzeb codziennych powoduje już znaczną pokusę i chęć uniknięcia opłat za dobrodziejstwa cywilizacji.

W istocie swej jednak sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Przedewszystkiem pobudki natury moralnej: złodziej prądu powoduje krzywdę o wiele większą, niż przypuszcza. Elektrownia łódzka rozwija się w ostatnich latach ogromnie, usprawniła swą administrację i udoskonalila się technicznie, a głównym jej zadaniem jest dostarczanie ludności prądu po tani-

cenie. Otóż złodzieje prądu, korzystając z energii elektrycznej bezpłatnie podrażają w pewnym stopniu cenę prądu, jaką płacić musi człowiek uczciwy i w ten sposób powodują nietylko stratę elektrowni, ale i całego społeczeństwa.

Zmniejszyło się również ogromnie bezpieczeństwo tych złodziei. Elektrownia łódzka, chcąc wreszcie położyć kres szkodnikom i ich działalności, wypowiedziała im bezwzględna walkę. Donosiliśmy już, że stworzony został szereg komisji lotnych, których jedynym zadaniem jest wylapywanie i wykrywanie kradzieży prądu. Komisje te wyposażone zostały w najnowocześniejsze aparaty, będące ostatniem słowem wiedzy i nauki w dziedzinie elektryczności i przy pomocy tych najnowocześniejszych metod pracy, wykrywają one z powodzeniem wszelkie kradzieże prądu, nie bacząc nawet na najstaranniejsze zamaskowanie instalacji złodziejskich. Ostatnio praca tych komisji lotnych znacznie się wzmogła, przeprowadzają oni najbardziej

niespodziewane rewizje i kontrole w różnych dzielnicach miasta, a rezultat tych rewizji jest coraz ściślejszy i coraz więcej nieuczciwych ludzi wpada w zastawione na nich sidła.

Niezależnie od tego prowadzone są szczegółowe spisy bezprawnych instalacji, gdyż elektrownia chce dać jeszcze pewien czas takiemu człowiekowi do bezkarnego powrotu na drogę uczciwą, ale jeśli instalacje takie nie są szybko meldowane jako normalni odbiorcy, wytacza im się procesy karne za kradzież, która karana jest z całą surowością prawa.

Ta akcja elektrowni przynosi coraz lepsze skutki.

Coraz częściej czytamy w piśmie informacje o ujawnieniu kradzieży prądu i udaremieniu nieuczciwych zakusów. Złodziej prądu, korzystający przez pewien czas z niedozwolonych machinacji, musi wiedzieć, że w każdej chwili może być przychwycony i napewno nie uda mu się przez czas dłuższy bezkarnie korzystać ze swego procederu, a czeka go dotkliwa kara, a może

nawet zwichnięcie całej kariery życiowej.

Społeczeństwo winno z całą dobrą wolą i zapałem popierać te usiłowania elektrowni w kierunku wylapywania „cichych a bonentów“ już nietylko ze względu a nieetyczność tego czynu, lecz także w dobrze zrozumianym interesie własnym. Złodzieje ci nietylko wpływają na podrożenie ceny prądu, jak to już wskazywaliśmy wyżej, ale ponadto powoduje przerwy w dostarczaniu prądu, gdyż ich instalacje urządzone są przeważnie, co powoduje dość często spalanie dzielnicowych bezpieczników co w konsekwencji powoduje dłuższe przerwy w dostarczaniu prądu do normalnych uczciwych abonentów.

Elektrownia łódzka występuje ze swej strony bardzo energicznie i z całą bezwzględnością wobec ludzi, którzy drogą nieuczciwych machinacji sięgają po jej mienie, będące także mieniem publicznym. Popiera ona z całą słuszością oskarżenie w jaknajszerszym zakresie, domagając się najsurowszej sankcji

karnej za kradzież prądu, tembardziej, że zysk takiego złodzieja jest stosunkowo niewielki, a szkody, przezeń wyrządzone, bardzo znaczne.

A więc skończyć już raz wreszcie z kradzieżą prądu! Niech każdy zastanowi się, czy warto uprawiać nieuczciwe machinacje, szczególnie wobec wielkich ułatwień, jakie czyni elektrownia swym abonentom przez pobieranie stosunkowo niskich cen, stosowanie systemu ograniczników, specjalnie bardzo niskiej taryfy dla korzystania z aparatów elektrycznych, szybkość załatwiania zleceń etc. Niech każdy obliczy, jak niewiele zyska na takiej kradzieży, a ile może stracić i jak fatalne mogą być konsekwencje przyłapania go na gorącym uczynku kradzieży i oddanie w ręce prokuratora. Lepiej chyba zaraz zgłosić się na abonenta elektrowni, niż potem pokutować całe życie, za parę groszy, wykradzonych z kieszeni publicznej.

# Największą wydajność pracy osiągnąć można przez racjonalne oświetlenie

Niezmierny rozpęd wynalazczy i pogłębiający wiedzę ludzką, którego jesteśmy świadkami w wieku XX bodąże największe wyniki ma do zanotowania w dziedzinie elektryczności i dziedzinach z nią spokrewnion., lub z niej korzystających. Ta przepiętna energia, której istoty genjusz ludzki jeszcze nie zglebił, a z którą jak to się mówi „robi co chce“ i zaprzęga ją do wykonywania wszelkich możliwych prac, z dnia na dzień znajduje nowe zastosowanie, większe udoskonalenie i wkraza zwycięsko w coraz nowe dziedziny życia społeczeństwa.

A zdobywszy jakąś dziedzinę życia, bojownicy energii elektrycznej nie spoczywają ani na chwilę na laurach, doskonałe osiągnięte wyniki coraz bardziej badają je teoretycznie i praktycznie i osiągają naprawdę zdumiewające wyniki. Śmiało rzec można, że wiek XX rozwija się pod hasłem elektryfikacji kuli ziemskiej.

W artykuliku poniższym chcemy zająć się jedną z najstarszych dziedzin, opanowanych

przez elektryczność, ale bodąże że najważniejszą dziedziną elektryczności, jako źródła światła i to ze szczególnem uwzględnieniem racjonalnego oświetlenia biur i mieszkań, oraz warunków oświetleniowych, najracjonalniejszych przy pracy.

50 lat minęło od chwili, kiedy rewolucję w oświetleniu siedzib ludzkich wywołała sławna żarówka elektryczna Edisona. W mrokach mieszkań, biur, oświetlonych niekiedy gazem, a w przeważnej ogromnej większości, lampami naftowymi, a nawet słynnymi łojówkami, zajaśniały pierwsze, słabutkie jeszcze o żółtawem świetle i szybko się psujące żarówki węglowe. Wywołały one istną rewolucję zarówno siłą swego światła, jak i prostotą i dogodnością ich używania. Ale było to dopiero pierwsze słowo techniki, która natychmiast zabrała się do dalszej energicznej pracy. Początkowo cały wysiłek wynalazców skierowany był na udoskonalenie samej żarówki, która szybko stawała się coraz doskonalszym źródłem światła dziennego. Wówczas, za wskazówkami

naukowych badaczy, każdy zwierzchnik, każdy szef biura mógł skonstatować, jak bardzo, dobre oświetlenie sal pracy i biur wpływa na podniesienie wydajności pracy urzędników i pracowników, stwarzając wesoły, pogodny nastrój i rozpraszając rozleniwiający i męczący mrok. Wtedy nastąpił okres gwałtownego wzmagania natężenia światła przy pracy. Sale biurowe zajaśniały silnymi lampami sufitowymi, zalewającymi pracujących potokami białego, przyjemnego światła. Jednakże już wówczas zauważono, że sama ilość światła nie wystarcza, a czasem może stać się nawet męcząca. Szło mianowicie o racjonalne skierowanie promieni świetlnych tak, aby nie raziły one oczu. Rozpoczął się okres zasłon, abażurów, doboru kolorów do osłony oczu etc.

Wreszcie wzięła się do tego zagadnienia nauka i wypowiedziała swe decydujące słowo. Na podstawie ścisłych i żmudnych badań uczeni przekonali się, że najlepiej działa silne źródło światła, jednakże znajdujące się w ukryciu, dające silne

natężenie oświetleniowe, skierowane na dany przedmiot czy warsztat pracy, jednakże niewidoczne dla oka ludzkiego i z tego względu nie raziące. Dziś ten rodzaj oświetlenia jest hasłem dnia zarówno dla wystaw sklepowych, jak dla wielkich sal kin na czy teatru, dla nowoczesnych mieszkań no i oczywiście biur. Jeśli dziś człowiek wejdzie na jakąś racjonalnie oświetloną salę, doznaje przyjemnego wrażenia, zarówno barwa i natężeniem, jak i równomiernością oświetlenia, a jednocześnie nigdzie nie zauważy samego źródła światła, które jest starannie ukryte w ścianach. Aby nie tracić samej siły światła, ukryte źródła zaopatrzone są w celowo umieszczone reflektory, pozwalające wykorzystać prawie całą siłę nowoczesnej, oszczędnościowej żarówki.

Podobnie coraz bardziej racjonalizuje się oświetlenie biurek ludzi pracy. Nowoczesne lampy biurkowe są w ten sposób konstruowane, że pozwalają rzucić silny snop światła na sam przedmiot pracy, pozostawiając pracownika, a przedewszystkiem jego oczy w błogim, nie męczącym półmroku, a potęgującym jego energię i uwagę przez silne oświetlenie przedmiotu pracy.

Tak więc hasłem dnia jest dziś: nietylko silne, ale racjonalne oświetlenie!

**GOTUJ I PRASUJ**  
za POMOCĄ ELEKTRYCZNOŚCI





# ZAKOPANE.

**PENSJONAT „ELDORADO“**  
UL. PIŁSUDSKIEGO.

JADWIGI KORLANDOWNY (dawniej Zarząd)  
willi „Stochówka“  
TEL. Nr. 558.

Komfort. Willa murowana, położona w lesie. Poleca pokoje słoneczne z balkonami. Tarasy i oszklone werandy. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Łazienka. Pianino. Centrum.

Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi, tel. 147-58

Zakład Krawiecki Męski

## F. CHOJNACKI

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59  
Telefon 173-94. — — Telefon 173-94.

Przyjmuje wszelkie zlecenia

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY  
PODEJG NAJNOWSZYCH MODELI  
ORAZ ROBOTY FUTRZANE

Wykończenie pierwszorzędne—Ceny przystępne

## „PRACA“

Kursy Zawodowe Żeńskie

Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.  
w Łodzi, Wólczańska 21, tel. 167-15.

Przyjmuje się zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo damskie
2. Bielizniarstwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulacja
5. Manicure
6. Gorsciarstwo
7. Modniarstwo-kapelusze

7822-5

Informacji udziela sekretariat od 9—1 pp. i od 3—7 w.

### Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWALBE**, Zielona 17.  
TEL. 127-99.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, smarszczeń, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.  
**UWAGA:** Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą.

Godziny przyjęć od 10—2 pop. i od 4—8 wiecz.

## SALON FRYZJERSKI Damski i Męski

„**IGNACY**“ ul. PIOTRKOWSKA 229  
(róg Radwańskiej)  
Tel. 191-88.

Poleca się Szan. Klijehteli.



**Ja sprzedaję najtaniej**

Fabr. nowe maszyny do pisania Royal  
: : : : : podrózne  
: : : : : Underwood  
: : : : : Remington hebr.  
Remington, Royal, Underwood i t. d., stan jak nowe  
Maszyny do liczenia: Odhner, Monroe, Burroughs-  
Portable i Facit.

### ADOLF GOLDBERG

PIOTRKOWSKA 72 (Grand-Hotel) tel. 137-54.  
Skład maszyn biurowych oraz specjalny warsztat  
reperacyjny dla maszyn do pisania, liczenia i kas  
National i t. d. 708-1

# POLSKA PAŃSTWOWA LOTERIA KLASOWA

oznajmia wszystkim graczom,  
że losy do 22-ej Loterii są już  
do nabycia u wszystkich  
kolektorów.

Cena całego losu wynosi w każdej klasie  
zł. 40.— ćwiartki zł. 10.—

## Co drugi los wygrywa

Ciągnięcie w klasie I-ej dnia 18 i 20 listopada 1930 r.

10138 2

Aha!



## Aha! JASNE KRYSTAŁ!

uznane niedoścignionej dobroci  
poleca

**Browar  
Gustaw Keilich Orla**

Żądajcie wszędzie!

## Choroby płucne są uleczalne

Wpierz

Teraz



GRUŻLICA PŁUC, SU-  
CHOTA, KASZEL, SU-  
CHY KASZEL, KASZEL  
SŁUZOWY, NOCNE PO-  
TY, KATAR OSKRZELI,  
KATAR KRTANI, ZA-  
FLEGMIIENIE, KRWO-  
TOK GWAŁTOWNY,  
KRWIOPŁUCIE, CIEŻ-  
KOŚĆ, RZĘŻENIE  
ASTMATYCZNE, KŁU-  
CIE W BOKU i t. d.  
są uleczalne.

Już tysiące osób zostało  
wyleczonych.

Proszę żądać mojej  
książki p. t.



### „NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwalnianie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

### ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki.

### ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego sobowizania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

### NOWY SPOSOB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się beznym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin.—Neukölln Ringbahntrasse Nr. 24. Oddział 646

PRACOWNICY  
UMYSŁOWI

5

Głosujcie na liście

Zgodnie z uchwałą walnego Zebrania naszego Związku z dnia 5 b. m. wzywamy wszystkich pracowników umysłowych m. Łodzi, by w niedzielę, d. 16 listopada r. b. gremjalnie głosowali na jedyną listę zjednoczonego frontu socjalistycznego, na listę „Bundu“, Niezal. Socj. P. P. i Z. S. P. P. „Poalej-Sjon“

na listę Bloku  
Lewicy Socja-  
listycznej Nr. 5

5

z niezamordowanym działaczem socjalistycznym tow.

**LICHTENSTAJNEM**  
na czele.

Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce Oddz. w Łodzi.

PRACOWNICY  
UMYSŁOWI

5

Głosujcie na liście

### Skrócona Księgowość szwajcarska

PRZEDSIĘBIORSTWO,  
które pragnie  
ulepszyć i uprościć swoją  
buchalterję, zaoszczędzić  
czas, pracę i pieniądze,  
mieć codzienne bilanse,  
niechaj przechodzi  
na tę  
nowoczesną, praktyczną  
i przejrzystą **METODĘ**.  
PRZEJŚCIE w każdej chwili  
możliwe.

Zaprowadzenie przyjmuje  
i bliższych informacji udziela

**O. R. Pfeiffer**

Łódź, Kopernika 57,  
Tel. 166-88.

0240-3

### REORGANIZACJE.

Zaprowadzenie też innych metod  
Kontrola ksiąg handlowych.  
Sporządzanie bilansów

### TEATR REWJI

„**KAMELEON**“

pod kier. art.  
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego.  
w Kinie Spółdzielni  
Sienkiewicza 40

Dziś i codziennie na otwarcie  
sezonu zimowego wielka rewja  
p. t.

### „Tu znajdziesz męża“

w 2 częściach — 16 obrazach,  
pióra Toma, Włobora, Własta i in.  
Udział bierze cały zespół oraz  
nowozaangażowani artyści.

### W PROGRAMIE:

Inscenizacje, skecze, numery so-  
lowe, atrakcyjne i zespołowe.

Reżyserja: B. Orliński.

Baletmistrz: J. Szymański.

Dekor.: art. mal. W. Nowakowski.

Kier. muz. C. Kantor.

Conferencier: Janka Leonowicz  
i Lopek-Boruński.

Początek przedstawień o godz. 7.45  
i 9.45, w soboty, niedziele i święta  
3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45  
i 9.45 wiecz.

Passe-partouts, bilety wolnego  
wejścia oraz ulgowe na premjery,  
w sobotę, niedzielę i święta nie-  
ważne.

**Po 20 gr.**

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 20-87

**Teatr świetlny**  
**„Przedwiośnie”**  
  
**Zeromskiego 74-76**  
 6g Kopernika. Dojazd tramwajami  
 5, 6, 8, 9 i 16.

**Ostatnie 2 dni!**  
 I-szy obraz. Wielki dramat erotyczny, fascynująca opowieść o niezwykłej przygodzie na pustyni — pt.:  
**„NOCE W PUSTYNIACH”**  
 Coś, czego jeszcze nie było! Egzotyzm! Szal! Pożądanie!  
 W rolach głównych artyści tej miary jak:  
**Joh Gilbert, Ernest Torrence i Imogen Robertson.**  
 Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. CZUDNOWSKIEGO.  
 W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w.  
 Bilety ulgowe w sobotę, niedzielę i święta nieważne.  
 W niedzielę, dn. 16 listopada o godz. 11 rano punktualnie  
**Poranek dla dzieci i młodzieży**  
 p. t. **Szczerzoty wawóz**

**Wielki podwójny program!**  
 2-gi obraz. Na tle cudownych krajobrazów Francuskiej Riwieri rozgrywa się akcja tego porywającego filmu — pt.:  
**KOCHANEK JEJ ZMYŚŁÓW**  
 Miłość przewrotna i zdradliwa to **JETTY GOUDAL**  
 Miłość namiętna i wierna **MARION DAVIES**  
 Miłość chwiejna i przewrotna **NILSA ASTHERA**  
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł.  
 Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr.  
 Następnym programem: **MELODJA SERC**  
**Poranek dla dzieci i młodzieży**  
 Ceny na wszystkie miejsca: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

**Ogólna zniżka cen!**  
 we wszystkich oddziałach.  
 Przystosowując się do ogólnego kryzysu gospodarczego, obniżyliśmy ceny towarów we wszystkich oddziałach  
**do 30%**  
 co daje możność każdemu zaopatrzyć się w zimowe towary pierwszorzędnej jakości po tanich cenach.  
 Przy zniżce cen zostały uwzględnione: Palta damskie, suknie, futra, ulstry, płaszcze męskie zimowe, szynele i mundury uczniowskie, trykoty, pończochy, skarpetki, swetry, bielizna męska, damska i dziecienna, krawaty, rękawiczki, kołnierze, pulowery i t. p.  
**Juljusz Rozner, Łódź**  
 Piotrkowska 98 i 160

**KLINIKA**  
 Położniczo-chirurgiczna  
**„SANATO”**  
 Ogrodowa 10, tel. 213-57  
 I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA**  
 nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU**  
 na II-iej klasie wraz z zabiegami  
**200 zł.**  
**Oddział chirurgiczny**  
 D-RA MED. M. KANTORA  
 godz. przyjęć 1—2 p. p.

**PORADNIA**  
**WENEROLOGICZNA**  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38  
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11—12 ) przyjmuję  
 2— 3 ) kobieta—lekarz  
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.  
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet Światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 3236**

**Suchy sposób gaszenia ognia**  
 Ręczna suchoproszkowa  
**GAŚNICA**  
**„UNIWERSALNA”**  
  
 Absolutnie niezamarzalna. Nieczuła na prąd elektryczny. Skuteczniejsza i lepsza od innych gaśnic. Nieszkodliwa i gasi bez wyjątku, wszystkie rodzaje pożarów w zarodku.  
**Polska Wytwórnia Przyrządów Ratowniczych**  
 KATOWICE, ul. Kochanowskiego 12-a tel. 1930  
 Reprezentacja na Województwo Łódzkie **ŁÓDŹ, Zielona 6**  
**L. ROTBAND, tel. 121-19. 168-1**

**Komunikat Zarządu**  
**Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura**  
 Zarząd „Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura” podaje do wiadomości członków, że dnia 13 grudnia 1930 r., o godz. 18-ej, w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej pod Nr. 81 w Łodzi odbędzie się  
**Walne Zgromadzenie**  
 z następującym porządkiem dziennym:  
 1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia;  
 2. Wybór Prezydium;  
 3. Sprawdzenie listy członków uprawnionych do głosowania;  
 4. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;  
 5. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Skarbnika, c) Sekcji Sportowej, d) Komisji Rewizyjnej;  
 6. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;  
 7. Wybory: I. Prezydium: a) Prezesa Klubu, b) 2-ech Wice-Prezesów Klubu, c) Jeneralnego Sekretarza, d) Asesora Prezydium;  
 II. Zarządu: a) Przewodniczącego Zarządu, b) Ośmiu członków Zarządu, c) Trzech zastępców;  
 III. Komisji Rewizyjnej: a) Trzech członków, b) dwóch zastępców;  
 8. Wolne wnioski.  
**UWAGA:** Wnioski członków winny wpłynąć do Zarządu na piśmie conajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.  
 W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie o godz. 19-ej, prawomocne bez względu na ilość obecnych.  
 Łódź, dnia 15 listopada 1930 r.  
**ZARZĄD**  
**„Klubu Sportowego Widzewska Manufaktura”.**

ZOSTAŁA OTWARTA  
**LECZNICA**  
**CHORÓBOCZU**  
 ze stałymi łózkami  
**D-ra Donchina**  
 ul. Piotrkowska 90,  
 tel. 221-72. 9546  
 Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9—1 i od 4—7 1/2

Dr. med.  
**H. LUBIEZ**  
 specjalista chorób skórnych, weneryczn. i moczopłucowych  
 Cegielniana 43,  
 tel. 141-32.  
 Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8 w niedzielę i święta od 9—1.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**50 PROC. WĘGLA ZAOSZCZĘDZISZ**  
 Od zimna i wilgoci uchronisz swe mieszkanie, uszczelniając okna i balkony mocno gumowanymi wałkami watomowymi odpowiedniej grubości i długości oraz wałki kolorową w rolkach pomiędzy okna. Tylko dobrze klejone i z czystej bawełny wałki całkowicie uszczelniają szpary, ochraniając od PRZEWIEWU i PRZEZIĘBIEN na tem tle powstających, nawet w lokalach dobrze ogrzanych. Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i farb. Mechan. Fabryka Waty bygrosk. „SALUS” Łódź, ul. Cegielniana 68, tel. 206-66 i 161-35.

**Ku uwadze ubezpieczonych!**  
**Szybka likwidacja strat**  
 W razie pożaru, kradzieży z włamaniem, nie- szczęśliwego wypadku, śmierci ubezpieczonego na życie, katastrofy samochodowej i t. p. należy we własnym interesie natychmiast zwrócić się do doświadczonego ubezpieczeniowca i wybitnego znawcy likwidacji strat.  
**N. RACKI, Warszawa**  
 Aleja Ujazdowska 22, telefon 728-09 (godz. 16—18)

**ZIOŁA LECZNICZE**  
**OSKARA WOJNOWSKIEGO**  
 są do nabycia w aptekach i składach aptecznych  
 „Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan”  
 „Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek” (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara”  
 „Zioła przeciwko chorobom płucnym i biednicy” (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmisan”  
 „Zioła przeciwko chorobom nerak i pęcherza” (rej. Nr. 1147) znak tow. „Urofan”  
 „Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagraze” (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrolln”  
 Kaplele Siarkowo-Roślinne (stosują się przy leczeniu: Artretyzmu, reumatyzmu, podagry i ischiasu) (rej. Nr. 1265) zn. tow. „Salfobal”  
 „Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym” (rej. Nr. 1152) zn. tow. „Tizan”  
 „Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epilobin”  
 Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny Łódź, Główna 69, tel. 106-10.  
 Broszurki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

**CHORZY NA PŁUCA.**  
 Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
 Skład główny: Apteka H. ROSENSTADTA  
 Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Dr. med.  
**HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 UL. NAWROT 2  
 TELEFON 179-39  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamożnych  
**CENY LECZENIA**

NOWOOTWORZONA  
**WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK**  
**„Renaissance”**  
 Piotrkowska 60 tel. 119-14  
 poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze. Każda nowość (Pitigrilli, Zweig, Bojer, Sinclair, Wasserman etc.) w 8 egzemplarzach.  
**Abonament zł. 2.**  
 Dr. med.  
**S. Neumark**  
 Moniuszki 5, tel. 170-50  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Lecz. i diagnostyka, dżab. i reag. i oś. oraz lamp. warz. i oś.  
 Przyjmuje od 17—20 i od 4—5



17

# Trzymiljonowa ludność żydowska

17

jest upośledzona we wszystkich dziedzinach życia.

Ciężary podatkowe, zamknięta droga do urzędów państwowych i komunalnych, etatyzm i monopole, (po zaprowadzeniu monopolu tytoniowego z 13.000 robotników żydowskich pozostało zaledwie 500), rujnują w równej mierze żyda-kupca, żyda-pracownika, żyda-robotnika, żyda-zawodowego inteligenta. Ograniczenia carskie wbrew konstytucji nie zostały po dziś dzień skreślone. Żydzi muszą przeto mieć własne przedstawicielstwo parlamentarne, niezależne od tych lub innych konjunktur politycznych, któreby posiadało pełnomocnictwo do żądania równouprawnienia z resztą ludności kraju.

### Do tego właśnie celu zdąża Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce.

Przedstawiciele jego od wszystkich rządów żądali faktycznego równouprawnienia żydów i będą domagać się tego i od obecnego. Problem żydowski jest problemem państwowym pierwszej wagi, i nie możemy, i nie powinniśmy się zgodzić na to, ażeby nas zbywano obietnicami na daleką przyszłość. Aguda wprowadza zamęt, pragnie oddać całe żydostwo pod władzę cadyków i rabinów, chce przywrócić średniowieczne ghetto. Aguda zawsze i wszędzie idzie z tymi, którzy dzierżą władzę. Czyniła to za czasów carskich, czyniła to samo za czasów okupacji niemieckiej. Za skutki płacił cały naród żydowski. Nie pozwólcie jej przemawiać w Waszym imieniu.

Obywatele Żydzi, nam dajcie to prawo i głosujcie na liście 17.

### Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce.

17

17

## PALTA

Wielki wybór

jesiennie  
i zimowe

# 500 sztuk

serja I zł. 100.—  
„ II „ 125.—  
„ III „ 145.—  
„ IV „ 180.—

## PALTA angielskie

po wyższych cenach  
**FUTRA-OBUIE** - Kalosze „PEPEGE” -  
wykwintny dział krawiecki - galanterja

### KAPELUSZY

Habig, Borsalino, Hückel, Scotts

## HENRYK PFEFFER

### PIOTRKOWSKA 111.

## Ogłoszenia drobne

SWAT (KA)  
mający (a) dostęp w lepszych żydowskich sferach poszukiwany  
Zgłoszenia do administracji sub.  
„10.000”. 2009—1

PROFESOR GIMN.  
przyjmie jeszcze lekcje niemieckiego i korespondencji handlowej. Specjalność: matura  
Telef. 135-24. 2015—2

KOMPLET  
dla dzieci przed i popołudniowy  
S. Janowskiej i N. Rangiewicz  
Zapisy 11—12 i 4—6, Ale'a I  
Maja 3, m. 2. 1986—3

NIEMIECKIEGO  
adziela po cenach przystępnych  
Niemka, konwersacja i gramatyka. Of. Główna 41, II front,  
m. 7. Tel. 146-65. 2011—3

NAWET  
niezdolnych szybko nauczę matematyki, fizyki. Grupowo, pojedynczo — jedna cena. Tel.  
135-24, godz. 3—5.

ENGLISH  
in small groups for beginners and advanced ones, conversation, literature and commercial correspondence. Cegielniana 66  
m. 25. 2029—1

NIEMIECKI  
gruntny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Pomorska 22 front I p. m. 4  
lewa strona od 2—4 p. p. Proszę dzwonić. 2030—1

BEZPŁATNIE!  
Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczkę pocztową) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32. 596-8

Z okazji obchodu 40-lecia pracy nauczycielskiej, pragnąc uprzystępnić szerszym kołom publiczności naukę prawidłowego i wykwintnego tańca, organizuję w mojej

**(Narutowicza 31, I p. front)**

## Kursy Jubileuszowe

na warunkach dotąd niepraktykowanych, t. j.

zamiast 25 zł.  
tylko 10 zł. za kurs.

Tańce nowoczesne. Walc. Mazur.

Oprócz powyższych, specjalne KURSY BALETOWE, przygotowujące tancerzy i tancerki dla sceny.

Zapisy codziennie od godz. 3—4 po poł. i od 7 wiecz.

**prof. St. Zaborski**



Do akt.  
Nr. 3091/30.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego - ruchomości, należących do lity Wolmanowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2925.—

Łódź, 3.11.1930 r.  
Komornik  
S. Górski

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?  
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów.

ELEGANCKI POKÓJ  
z telefonem od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 50, front II p. u gospodarza. 2014—2

INTELIGENTNEMU  
solidnemu panu odnajmę pokój umeblowany lub bez mebli w eleganckim domu front Przejazd 40 m. 9 od 14—16.

DO ODDANIA  
6-ciopokojowe mieszkanie komfortowe w centrum miasta lub dwa pokoje frontowe, tel. 215-82  
1984—3

MIESZKANIA  
lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, poszukuje i poleca biuro „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141.01  
2026—1.

POKÓJ  
z kuchnią w centrum miasta do odstąpienia. Oferty składać w administracji pisma pod „Be-Pe” 1500  
2025—2

POKÓJ  
umeblowany jedno lub 2 - osobny od zaraz do wynajęcia. Winda, telefon i wszelkie wygody. Piłsudskiego 76, m. 6.  
2012-1

Dr. med.  
**G. Gersztajn**  
spec. chorób oczu  
Traugutta 12, telefon 175 10  
przyjmuje od 11—1 i od 7—8 w.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50 zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie al. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

MARJAN PIECHAL

# TWÓRCA CZY AUTOMAT?

Jest to jedno z najbardziej bolesnych i przykrych zagadnień — ta sprawa nauczycieli szkół średnich w Polsce, zwłaszcza, że i przyszłość zapowiada się nie lepiej... Teraz w obliczu zbliżającej się rocznicy powstania listopadowego warto sobie uprzytomnić, jaką rolę wśród przyczyn tego powstania odgrywała ówczesna literatura piękna i jaką rolę odegrali, aczkolwiek pośrednią, w tym powstaniu nauczyciele ówczesnej literatury?.. A dość wspomnieć o drugim powstaniu polskim, o roku 1905, o współczesnej nam obronie Lwowa, żeby, jak meteory rozblęsnęły w naszej świadomości nazwiska już nie Mickiewiczów, Mochnackich, Słowackich, ale Sienkiewiczów, Prusów, Konopnickich, ale Wyspiańskich, Żeromskich, Brzozowskich, ale Niemojewskich, Strugów, Mączków...

Opisuje Żeromski w „Syzyfowych pracach” lekcję polskiego... Stary nauczyciel, słuchając nowoprzyjętego ucznia, „wydającego” z pamięci „Redutę Ordona”, płacze... Któryż z dzisiejszych nauczycieli poświęciłby dziś chociaż jedną leżę na samorzutnym wykładzie o Żeromskim? Któryż z nich zdolny jest do skupienia uwagi i miłości uczniów do przedmiotu, wykładanego z natchnienia za cenę i wagę jednej chociażby lzy?.. Pamiętam, niedawne to czasy, kiedy jako uczeń ziewałem, przeklinając je w duchu, na najnudniejszych pod słońcem programowych godzinach polskiego, tych „godzinach narodowej nudy”, jak je nazywa Żeromski, a płakałem w skrytości w domu nad „Placówką” Prusa, nad „Dziejami

### Sören Kierkegaard



wielki duński filozof religii, zmarł 11 listopada przed 75 laty.

Grzechu”, a i teraz (nie wstydę się przyznać do tego) nad biednym Griszą ze „Sporu o sierżanta Griszę” Arnolda Zweiga... Dlatego po dziś dzień nie znoszę publicznego wygłaszania i wystukiwania utworów. Jestem o nie zazdrosny. Muszę je czytać sam, w skrytości... Wtedy dopiero dostatecznie potrafię się nimi zachwycić.

Stosunek nasz w tym wypadku do dzieła sztuki przypomina stosunek do kobiety... Moga nam w teatrze, w kabarecie czy w jakiejś knajpie pokazać „ty siacie pięknych” rozebranych lub całkiem nagich dziewczyn ani drgniemy, ale niech no która w naszym własnym pokoju zacznie się rozbierać, no to wtedy dopiero...

Rzecz każda, bez względu na to, czy to jest kobieta, czy też dzieło sztuki, musi być naszą własną, aby mogła nas podnieksycytować i nas wzruszyć. Rola nauczyciela w tym wypadku polega właśnie na tym, aby utwór, czy autora uczynić własnością serdeczną ucznia, aby mu to wmówić, aby go tem zasugerować.

Żeromski, jako uczeń, był, jeśli chodzi o naukę polskiego, bardzo, stosunkowo na owe czasy, szczęśliwy. Nauczycielem jego był Antoni Gustaw Bem, autor „Szkiców literackich”, nauczyciel z natchnienia. To też uczeń jego, Żeromski, nie wyobraża sobie, iżby nauczycielstwo, najszlachetniejszy bodaj zawód społeczny, mógł być traktowany inaczej, niż z natchnienia... Żadnej postaci w swych powieściach, a zwłaszcza nauczycieli czy nauczycielek, nie uczynił rzemieślnikami, wszyscy oni robią wszystko z natchnienia, nie z bezdusznego obowiązku, ale z powołania, wszyscy są „siłaczami” i „siłaczkami”...

Jeśli na początku tego artykułu wyraziłem obawę, że i „przyszłość zapowiada się nie lepiej”, to tylko dlatego, że widzę i mam możliwość częstego bardzo obserwowania tego, co się dzieje w naszych seminarjach nauczycielskich... Większość rodziców kieruje swoje dzieci do seminarjów dlatego, że matura seminaryjna zapewnia zaraz absolwentowi posadę czyli chleb, gdy tymczasem matura gimnazjalna nie daje nic, żadnej specjalności, nigdzie nie da się za jej pomocą „wkierować”... Wszyscy się dzisiaj „kierują”. Wystarczy

tylko bliżej przypatrzeć się naszym maturzystom przy wstępowaniu na wyższe zakłady naukowe. Większość z nich wybiera nie to, co mu wewnętrznie odpowiada, do czego ma chociażby minimalne zdolności, ale to, co mu w przyszłości „zapewni chleb”, co jest po płatne, zapominając przecie, że każdy zawód wykonywany z talentem i wzorową zdolnością, jest popłatny. Zdolny pisarz, zdolny muzyk czy malarz zawsze ostatecznie nie zdechnie z głodu, ale przynajmniej ma poczucie własnej godności i godności własnego zawodu. Znam rodziny, gdzie syn z ojcą i z dziadką jest adwokatem, lekarzem, nauczycielem, i napewno nim będzie jego syn czy córka, a nawet wnuk czy wnuczka bez względu na to, czy się będą nadawali na lekarzy, adwokatów czy nauczycieli! To przekleństwo dziedziczności zawodu jest w Polsce przyczyną zwyrodnienia wszystkich zawodów wogóle, prócz sztuki jedynie. Okazuje się, że mamy lekarzy, którzy właściwie powinni byli zostać nauczycielami lub publicystami. Klasycznym przykładem tego będzie u nas choćby Boy-Żeleński. A iluż to mamy lekarzy, adwokatów i nauczycieli w Polsce, którzy właściwie powinni być stróżami, dozorcami i woźnymi w tych sanatorjach, ambulatoriach, urzędach i szkołach, gdzie pełnią ważne funkcje zawodowych „partaczy”. A iluż to odwrotnie dzisiejszych

dozorców i woźnych mogłoby być wspaniałymi adwokatami, lekarzami i nauczycielami? Tak to się mści nasza dziedziczność „zawodu inteligenckiego” w służbie zawodowego partactwa. Stan najgroźniejszy, bo niemal zapalny, przybrało to partactwo w zawodzie nauczycielskim... A to jest objaw bardzo groźny, zagraża bezpłodnością i przeciętnością najbliższej przyszłości temu właśnie zawodowi oddaną do obróbki. Ta fuszerka dziś już wydaje nieobliczalne w następstwa błędy. Mówi się powszechnie, że ten młody dzieńec lub owa panienska jest bardzo zdolna... Do czego? — Do kalkulacji handlowych lub kreśleń politechnicznych...

No, proszę, cóż to za zdolność, która służy właścicielowi jeno poto, aby mu w przyszłości było dobrze. I takich najwięcej mamy wśród tych korzystających z wszelkich wsparć, zapomóg, ulg czy stypendjów magistrackich i państwowych. Jakiem prawem? Zdolność wszelaka musi się przedewszystkiem legitymować swoją społecznością. Zdolność danego stypendysty musi przedewszystkiem mieć cechę społecznej przydatności (a nie popłatności), aby mogła być ze społecznych pieniędzy subwencjonowana. Tymczasem to wcale nie jest brane pod uwagę. Wystarczy urzędowa pieczęć o odbywaniu studjów, a urzędnik magistracki gotów dziedzicznemu kretynowi społecznemu udzielić subwencji... A

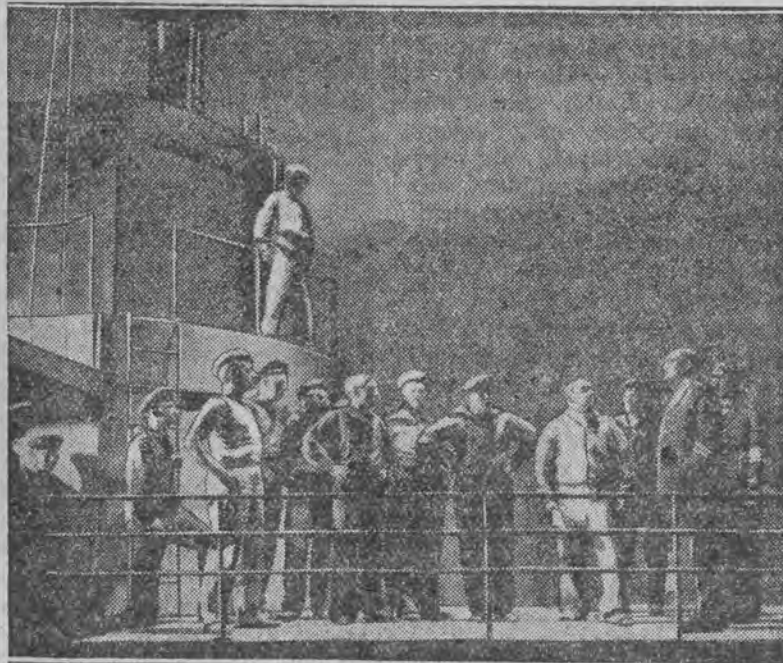
przecież Edison, a Matejko, a Wyspiański, a i cały szereg innych albo wcale nie byli w żadnych uniwersytetach, albo byli słuchaczami zupełnie i zdecydowanie złymi, a niemniej (zato i tembardziej) zasługującymi na wieloletnie stypendja i subwencje... Cóż, kiedy taki magistracki czy państwowy Schiffeuzhan jest sam takim partaczem i ofiarą swego odziedziczonego zawodu inteligenckiego... Zawsze jest gotów dla głupiej pieczęćki, która jest fetyszem i talizmanem żłobu zarobkowego, ukatrupić biednego Griszę, choćby był genialny jak sam Edison, czy Szekspir...

Nie zapomnę nigdy słów mego (nadobowiązkowego) nauczyciela (nadobowiązkowej) łaciny, który żegnając mnie po maturze podkreślał: „Pamiętaj, namyśl się dobrze, zanim zostaniesz nauczycielem. Musisz być innym od tych dzisiejszych. Oni są bardzo biedni! To są woły robocze, To w najlepszym wypadku rzemieślnicy, a co jest fuszerów i partaczy?.. Nauczyciel musi być artystą. Musi wykladać z natchnienia. Musi poświęcić się swemu zawodowi i powołaniu. Z czyjego powołania? — Ty już wiesz... Pamiętaj: masz być artystą i przemawiać do uczniów z natchnienia. A to jest bardzo trudne i do tego trzeba mieć specjalną zdolność. Trzeba mieć talent...”

Jaka szkoda społeczna, że dzisiejsi nauczyciele gimnazjalni i seminaryjni nie pamiętają o tem przy udzielaniu matury swym wychowankom, kierując się tylko cenzurkowemi stopniami, zdobytymi przez nich papugowatemi i bezdusznemi zazwyczaj wykuciami wzorów i formułek, sinusów, kosinusów, esów i floresów...

Niechże pamiętają dzisiejsi nauczyciele - poloniści i o tyle chociaż niech będą od swoich ojców i dziadków - nauczycieli mądrzejsi, że przecież swój chleb i zawód zawdzięczają Mickiewiczom i Słowackim, o których poezji ich nauczyciele powiedzieli, że jest „ciemna wszędzie” i „głucha wszędzie” i że zawsze „głupia była i głupia będzie” i że ich synowie i wnukowie znów będą mieli „za wód i chleb” z dzisiejszych Kadonów - Bandrowskich, Nałkowskich, Lechoniów i Tuwimów, o których dzisiejsi współcześni im nauczyciele z prof. Szoborem na czele mówią, że ich twórczość jest „ciemna wszędzie”, „głucha wszędzie” i t. d.

### „Marynarze z Cattaro”



Scena z dramatu, mającego za treść rewolucję w marynarce w styczniu 1918 roku, plóra Fryderyka W olfa. Dramat ten wywołał w Berlinie burzliwe sceny między socjalistami i komunistami.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

# KLUB LITERACKI W ŁODZI

## powinien w najbliższym czasie powstać i rozpocząć ożywioną działalność

Nieraz, gdy mowa o życiu artystyczno-literackim naszego miasta, dają się słyszeć powątpiewania, czy w Łodzi może istnieć literatura piękna, czy miastu, będącemu wyrazem walki o lepsze jutro materialnej literatury potrzebna i czy... A przepraszam, powątpiewania? Niby dlaczego? Że tutaj walczy się o życie? Że „piers uderza o pierś nieustepliwą jak głaz”? Ale, gdy kamień uderza o kamień, syją się iskry. I czemuż jest słowo poety, jeśli nie taką właśnie iskrą płomienną? Jeśli nie krzesaniem ognia z gorącego kamienia spraw? A tam właśnie, gdzie wre uporeczywa walka o byt, sprawy te — człowieka i jego potrzeby — widzi się jaknajlepiej. Tak więc literatura piękna w Łodzi ma rację istnienia, potrzeby i celu, a jeżeli te słowa są mało przekonujące jako teoretyczne, to prozę, coż mówi samo życie, w kształt sztuki przybrane? Że w literaturze polskiej istnieje już szereg nazwisk, które wzięły początek z Łodzi — Miciński, Szandlerowski, Julian Tuwim, Jan Nepomucen Miller, Wandurki, Piechał oraz pozostali poeci najmłodszego pokolenia. Tak, ci autorzy Łodzi mają do zawdzięczenia swój pierwszy oddech. Ale jeżeli większość pracuje gdzieś poza naszym miastem i jeżeli w Łodzi nie wytworzyło się dotąd samostanne środowisko literackie, jak w tyłu grodach Polski, to odpowiedzialność za to ponoszą nie tylko literaci — dezerterzy i literaci niemrawi, ale i społeczeństwo łódzkie, które z niezbyt skora i należyta przychodzi pomocą. Przyznajmy się: wina obopólna. I niechaj będzie inaczej. Będzie, bo może być. O coż chodzi ostatecznie? O klub literacki w Łodzi.

Taka instytucja reprezentowałaby Łódź jako środowisko w literaturze i nazewnątrz. Taka instytucja, mając wszelkie potęgi dane racje i środki, stworzyłaby w naszym mieście życie literackie. Taka instytucja byłaby łódzka. Czyż to nie wystrzeżenie? Tak, ale jeszcze jesteśmy ciekawym, jak się to będzie przedstawiało w rzeczywistości w odniesieniu do pracy zakreślonej programowo ogólnie — jakie to sprawy łódzkie czekają na klub, jakie? Pytamy.

Proszę, aż ręce uginają się pełne tych spraw ważkich, które należy podjąć. Dotąd istniały wprawdzie pewne wysiłki. Łódź miała kilka wieczorów i akademii z udziałem pierwszorzędnym (np. pierwsze w Łodzi Akademje Norwida), a na łamach niniejszego dodatku literackiego nieraz podejmowane są nairozmaitsze zagadnie-

nia z życia tudzież literatury naszej i obcej. Chodziłoby o to, ażeby akcję tę, która w Łodzi się zapoczątkowała, wzmocnić, rozszerzyć na większe koła, spotęgować. Z tego założenia i z uwzględnieniem tego początku, jako punktu oparcia, wychodząc, Łódzki klub literacki ma przed sobą, jako pierwsze zadanie, zorganizowanie własnego pisma literackiego, któreby przemówiło tu i dalej o naszym mieście. To da podstawę do dalszego. Przy wydawaniu pisma, przy pracy tej, skupi się grono ludzi, którzy zorganizują planową akcję odczytów, zebrań dyskusyjnych, wieczorów literackich i akademii, mających na celu zapoznanie łodzian z życiem literackim, w jaknajszerszym tego słowa znaczeniu. W tej sprawie są poczynione już pewne kroki i organizatorom Łódzkiego klubu literackiego udało się pozyskać współpracę

laureatów naszego miasta, do czego Łódź odniesie się chyba z jaknajwiększą radością. Dalej Ł. K. L. założy w naszym mieście własny ośrodek wydawniczy, izby prace autorów łódzian względnie prace o Łodzi nie tułały się poza nami. A jeszcze? Jeszcze jest w Łodzi rozgłosna Radja Polskiego, która daje piętnastominutowe komunikaty izby przemysłowo-handlowej. Dlaczego to transmitowane są z Warszawy kwadrans literackie? Czy w Łodzi nie ma kto „gadać”? I w tej dziedzinie Ł. K. L. miałby wiele do powiedzenia. Potem teatr? A sprawa „dodatku literackiego” naszej prasy. Są to najczęściej „wycinanki zagraniczne” na najgorszym poziomie, izby „dodatek społeczno-literacki” był „ciekawym”. Owszem, ale i literacki, literacki, panowie — specjaliści

od „wycinania”, rycerze długich noży redaktorskich! A sprawa, która swego czasu wywołała tyle wątpliwości w dyskusjach, podejmowanych, sprawa łódzkich nagród literackich? Czy nie jest słuszną, aby w jurach zabierali głos także ludzie twórcy — łodzianie? Tak, więc i tutaj Łódzki klub literacki ma głos! To dopiero początek, pierwsze rzutowanie planu. Życie, które zmienia wszystko, przekreśla plan każdy, samo będąc żywą kartą ludzi i zdarzeń, niewątpliwie wniesie jeszcze wiele, wiele nowego i przed Ł. K. L. stanie niejedno zagadnienie. Oczywiście chodzi w tym wypadku o pierwszy krok, o pierwsze rzutowanie planu — o pierwsze czynny zamierzone i najpilniejsze. A te są takie.

Łódzki klub literacki jest już w stadium organizacji. Inicjatywa wyszła od nas młodych

autorów, a realizacja tej myśli ma narazie miejsce w gronie ściślejszym — chodzi przecież o wypracowanie planu, o założenie fundamentów, a dopiero gdy się będzie budowało gmach, zajdzie potrzeba większej ilości robotników pióra. Więc laureaci Łodzi, autorzy łodzianie, kilku polonistów łódzkich i krytyków i kilku miłośników literatury pięknej w Łodzi — oto skromne, to pierwsze grono Ł. K. L. Oczywiście, później, gdy instytucja przybierze charakter mniej zamknięty, ilość członków powiększy się znacznie.

Niedługo będą pierwsze rezultaty prac. Organizowanie np. pisma jest już podjęte. I tutaj zwracamy się do ojców naszego grodu, izby odgantzatorzy i pracownicy nowej placówki mogli doznać wszelkiej potrzebnej im pomocy. Łódzki klub literacki ma głos!

SINCLAIR LEWIS.

## SAM O SOBIE

Nowy laureat Nobla przed kilku tygodniami na prośbę swych przyjaciół napisał poniższy autoportret, który zamieścili wszystkie dzienniki, tygodniki i miesięczniki, wychodzące w Stanach Zjednoczonych. Świadczy to o niezwykłej popularności autora w czasie, gdy nie było jeszcze mowy o tem, że przypadek nie mu w udziale tak zaszczytne odznaczenie.

Czy moje książki mają jakąś wartość, czy nie — nie wiem i nie interesuje mnie to wcale. Ale to wszystko, co się w nich mieści jest osobistym moim przeżyciem lub przeżyciem mnie osobiście podpatrzonym strzępkim życia. Gdyż, proszę państwa, Sinclair Lewis — pozwólcie, że będę go tak nazywał, a nie w pierwszej osobie, — starał się widzieć na świecie to wszystko, co go interesowało. Chciał być pisarzem. To marzenie prześladowało go od najmłodszych lat. Ale nigdy, nawet wówczas, gdy musiał ciężko zarobkować, nie przyszło mu na myśl napisać cośkolwiek, gwozi zaspokojenia własnej fantazji. Sinclair Lewis kocha życie. I dlatego pisze tylko o życiu.

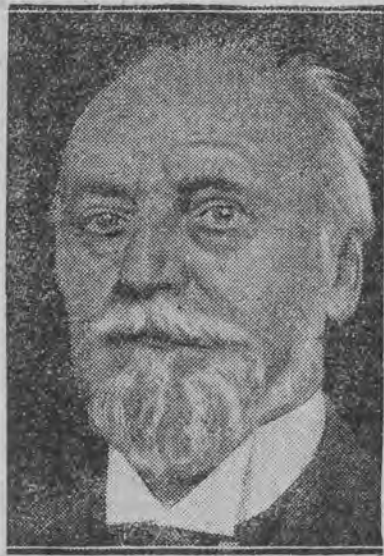
Czy jest Amerykaninem? Tak. Oczywiście, gdy mowa o miejscu jego urodzenia. Amerykanin pogardliwie wzrusza ramionami, gdy o nim mówią, jako o członku ich wielkiego społeczeństwa.

Sinclair Lewis nie umie grać w bridge'a, nigdy w życiu nie próbował grać w gólf, nie wie, co to jest — poza nazwą oczywiście — mał Jong. Gra w bilard go nie interesuje. W tenisa gra, jak sześciolatnie dziecko. Base-ball to dla niego tylko dźwięk. Pływać no-

trafi — gdy przy samym brzegu oprze się rękoma o piaszczyste dno i wywija dla fanlazji nogami. A gdy wsiada do samochodu, nigdy nie próbuje zająć przedniego siedzenia, tam, gdzie znajduje się kierowca i zawsze każe szoferowi jechać tak wolno, jak gdyby był starym panem, mającym fałszywe zęby i silny reumatyzm w kościach, chociaż w Ameryce jest 60.000.000 dyplomowanych szoferów, pędzących na złamanie karku.

Jedno mu jest pocztywane tylko za zasługę — jest on zupełnie barbarzyńcą, gdy siedzi przy stole. Albowiem nie

Prof. L. Quidde



laureat pokojowej nagrody Nobla, wystąpił z niemieckiego towarzystwa pacyfistycznego, którego prezesem był przez wiele lat, motywując swój krok tem, że towarzystwo to uprawia obecnie zbyt radykalną politykę.

uznaje żadnego innego napoju, tylko whisky z wodą sodową i nie krepując się, pali papierosa pomiędzy jednym daniem a drugim.

Sinclair Lewis ma dziś lat 43. Wygląda znacznie młodziej, ponieważ jest bardzo szczupły. Urodził się jako syn i wnuk lekarza wiejskiego. W małym miasteczku, w prerjach, gdzie nie miał nic innego do roboty, żadnych rozrywek, jak tylko wałęsanie się po polach i lasach i polowanie na kaczki jesienią, uczęszczanie do szkoły zimą, ślizganie się na zamrzłym stawie i wycinanie piłką w drzewie. Wieczorami chętnie i dużo czytał. Jego ulubieni autorzy: Dickens, Walter Scott, Washington, Irving. Nie ulega kwestji, że ta lektura wpłynęła na jego późniejszą chęć pisania.

Rozpoczął jako romantyk. Jego pierwszymi utworami były wyłącznie wiersze, banalne nie ciekawe wiersze, które nie podobają się nikomu z wyjątkiem autora. Charakterystyczne, że tam, w małym miasteczku, w stanie Minnesota, pisał on jak trubadur Zachodu, a gdy później sam zwiedzał te miasta, które zachowały wspomnienie o trubadurach, Kent, Kornwalia, Fontainebleau, Londyn i Rzym — pisał wyłącznie o życiu małych miasteczek w stanie Minnesota.

Levis spędził młodość, tak jak rzadko który z pisarzy. Ojciec wysłał go na studia na uniwersytet do Yale, ale po roku Sinclair zrezygnował ze studiów. Został reporterem.

Nie byłoby w tem jednak nic nadzwyczajnego, gdyby jego praca była ciągła, ale nie wiadomo, co go ponosiło i nie pozwalało usiedzieć na miejscu.

Głodny, obdarty przemierzał olbrzymie przestrzenie preri amerykańskich jako pasażer „na gapę”. Podobało mu się to życie, które mógł obserwować, jako tramp. Później został pomocnikiem portjera hotelowego. Półtora roku mieszkał w Kaliforniji i utrzymywał się z tego, że nabierał ludzi na pożyczki i próbował pisać pierwsze feljetony, które jednakże systematycznie odrzucała każda redakcja.

Gdy w przyszłości odmieniły się jego warunki życiowe, nastąpiła tylko ta zmiana, że nie jeździł więcej „na gapę”, albowiem należy on do tego typu ludzi, którzy dłużej niż miesiąc nie potrafią usiedzieć na jednym miejscu. Być może dlatego nie miał on czasu zostać prawdziwym Amerykaninem, grającym w baseball i patrzącym z zachwytem, jak jeden warjat rozbija drugiemu warjadowi szcękę na ringu. Być może dlatego nauczył się cenić wyżej Europę, aniżeli Amerykę. Być może dlatego, kochając swój kraj tak szczerze i gorąco, potrafił dostrzec wszystkie błędy i ujemne strony jego życia.

Podróżuje po Europie nie dla tego, by pisać o Europie, lecz by się nauczyć pisać o Ameryce. W najbliższym czasie znów wyjeżdża. Na wschód, Indje, Japa, Japonja. Ale nie napisze ani słowa o tych krajach. Przeciwnie — znów napisze o Ameryce. A to dlatego, że gdy pisze jest mu obojętne, czy jego maszyna do pisania stoi przy oknie w pokoju na Fifth Avenue, czy przy oknie pokoju hotelowego w Londynie, Paryżu, na Mont Everest lub też przy oknie, wychodzącym na lazurowe morze Sycylii.



